Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-27. Lwów, Mochnackiego 1. 48 Telefony: 58-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, piątek 25 maja 1934 r. Nr. 140 AB

NA OBRADY W GENEWIE

wyjeżdża min. Beck 27 b. m.

WARSZAWA 23. 5. (Tel. wł. G.) Minister spraw zagranicznych płk. Beck wyjeżdża w niedzielę 27 bm. do Genewy, gdzie 29-go rozpoczynają się obrady Konferencji Rozbrojeniowej, a 30 bm. na porządku dziennym Rady Ligi Narodów jest sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Pobyt płk. Becka w Genewie potrwa prawdopodobnie nie dłużej, jak do 5 czerwca. Będzie to zależało od tego, czy pogrzeb Konferencji Rozbrojen. odbędzie się już na pierwszem posiedzeniu, czy też w sposób bardziej uroczysty potrwa przez dni kilka.

Pozatem duże zainteresowanie w kołach genewskich budzi zapowiedziany przyjazd sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, w związku z czem rozpatrywane będzie zagadnienie przystąpienia Sowietów do Ligi Narodów.

Min. Beck przyjęty był we wtorek popołudniu przez min. Piłsudskiego, z którym odbył półtoragodzinną rozmowę. Stała ona oczywiście w związku z wyjazdem do Genewy.

Z rządu

WARSZAWA 23. 5. (Tel. wł. G.) W rządzie panuje w dalszym ciągu zupełna cisza. Toczą się tylko jakieś poufne konferencje, natomiast nie słychać, aby wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA 23. 5. (Tel. wł. G.) B. premier Jędrzejewicz powrócić ma — jak słychać — do prac organizacyjnych w klubie BB. Zajmie on stanowisko wiceprezesa tego klubu, które już piastował poprzednio, zanim został premjerem.

—o—

Węgry chcą wyzyskać konflikt polsko-czeski

WARSZAWA 23. 5. (Tel. wł. G.) W pół oficjalnej prasie węgierskiej pojawiła się wiadomość, że z końcem maja przybyć ma do Warszawy węgierski premjer Goemboesz. Wiadomość tę powtórzyła również prasa czeska, jednakowoż oficjalnem sferom polskim nic o tej wizycie niewiadomo i żadne zaproszenie wysłane nie zostało.

W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że ze strony węgierskiej jest to balon próbny. Węgrom chodzi bowiem o wyzyskanie naprężonych stosunków między Polską a Czechosłowacją.

W każdym razie nie odpowiada prawdzie termin podany przez prasę węgierską wobec zapowiedzianego wyjazdu płk. Becka.

Zniżka ceny złota

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.) Na dzisiejszej giełdzie pieniężnej w obrotach pieniężnych nastąpiła bardzo znaczna zniżka ceny złota. Obniżył się zarówno kurs dolara złotego, jak i rubla złotego. Dokonano większej transakcji dolarowej po kursie 8.91¼.

Poraz pierwszy zanotowano na giełdzie warszawskiej spadek kursu dolara złotego poniżej parytetu złotego. Również tę samą tendencję zniżkową wykazał rubel złoty, który był oferowywany po 4.60.

—o—

Nie mają szczęścia do bohaterów...

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.) Z Katowic donoszą, że odbyło się tam przemianowanie miejscowości Kędzierzyn na Śląsku Opolskim na Heydebreck dla uczczenia pamięci bohatera niemieckiego podczas powstania śląskiego.

Obecnie okazuje się, że „bohater" ów siedzi obecnie w Szczecinie w areszcie policyjnym za awantury pijackie i stale jest notowany w kronice policyjnej jako nałogowy pijak.

W ostatnich czasach kilkakrotnie, gdy usiłowano wyrzucić go z knajpy, strzelał do gospodarza i publiczności. Wreszcie osiadł na dłuższy czas w areszcie.

—o—

Ograniczenia imigracyjne w Palestynie

WARSZAWA 23. 5. (Tel. wł. G.) Zastosowane ostatnio przez angielskie władze w Palestynie ograniczenie imigracyjne odbija się poważnie na wychodźtwie z Polski. Nowa kwota zezwoleń imigracyjnych do Palestyny została znacznie uszczuplona, tak że dla Polski przypadnie najwyżej do 1800 certyfikatów.

Kontyngent dotychczasowy został już wyczerpany i transporty emigrantów, którzy wyjeżdżają teraz do Palestyny, korzystają z zezwoleń wydanych na poczet nowej kwoty.

Protestacyjny strajk żydowski

LONDYN, 23. 5. (PAT). Na dziś proklamowany został w Palestynie jednodniowy powszechny strajk protestacyjny Żydów, nakazany przez organizacje żydowskie na znak protestu przeciwko ograniczeniom imigracyjnym do Palestyny. Strajk objął Jerozolimę, Tel-Aviv i Haifę. Wszystkie sklepy, restauracje, urzędy i fabryki mają być zamknięte do południa do godz. 19-tej. Również ruch na ulicach ma być wstrzymany.

Skazanie red. odpowiedz. „I. K. C."

Kraków, 24 maja.

Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie toczyła się w ub. wtorek rozprawa Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego przeciw „Ilustr. Kurj. Codz." o obrazę czci, popełnioną w artykułach zamieszczonych w dniu 26 maja 1932 r. w „IKC." i w „Tajnym Detektyw". Artykuły te zawierały ataki na życie prywatne i rodzinne Adolfa Nowaczyńskiego.

W rezultacie przeprowadzonej rozprawy sąd skazał redaktora odpow. „IKC." za niedopatrzenie na 200 zł. grzywny umorzonej amnestją. Rozprawie przewodniczył s. o. Ostręga, wotowali s. o. Horski i s. o. Partyka. Adolfa Nowaczyńskiego zastępował adw. dr. Rozmarynowicz.

Z pobytu min. Seljamaa w Warszawie

WARSZAWA, 23. 5. (PAT) Estoński min. spr. zagr. Seljamaa w towarzystwie wicemin. Laretei i posła estońskiego w Warszawie min. Pusty złożył dziś przed południem wizytę min. Beckowi. O godz. 12 min. Seljamaa wraz z wicemin. Laretei i posłem Pustą złożył wizytę prem. Kozłowskiemu. O godz. 12.40 minister w towarzystwie wicemin. Laretei złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymny narodowe Estonji i Polski. Po złożeniu wieńca, min. Seljamaa udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.

Rokowania polsko-angielskie

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.) W połowie czerwca rb. rozpoczynają się w Londynie rokowania polsko-angielskie.

Przed wizytą szwedzkich lotników

SZTOKHOLM, 23. 5. (PAT). Szwedzka eskadra lotnicza, która udaje się z wizytą do Polski, opuszcza Karlskrone 28. b. m. Eskadra zabawi w Polsce 6 dni. Eskadra składa się z 6 samolotów, załogę zaś tworzy 9 oficerów i 3 podoficerów.

Entuzjastyczne przyjęcie polskiej artystki w Moskwie

MOSKWA, 23. 5. (PAT) Ewa Bandrowska-Turska wystąpiła wczoraj z koncertem zamkniętym, dla profesorów i uczniów konserwatorjum moskiewskiego. Obecni byli członkowie ambasady polskiej z amb. Łukasiewiczem na czele.

Artystkę polską przyjęto entuzjastycznie. Po koncercie dyr. konserwatorjum prof. Rajski w przemówieniu najpierw polskiem, potem rosyjskiem, odczytał skierowany do artystki polskiej adres świata artystycznego, składający hołd dla wielkiego talentu śpiewaczki polskiej, oraz dającego wyraz sympatji, jaką odczuwają szerokie rzesze dla „ulubienicy stolicy proletarjackiego państwa".

Dziś Bandrowska-Turska wyjechała na koncerty do Kijowa, poczem w początkach czerwca powróci do kraju.

Zgłoszenie ośmiu państw do zawodów hippicznych

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G) Wczoraj upłynął termin zapisów do Międzynarodowych Zawodów Konnych, które odbędą się w Warszawie 1 czerwca. Zgłoszony został udział następujących państw: Czechosłowacja, Francja, Holandja, Łotwa, Niemcy, Rumunja, Szwecja i Włochy.

Z rynku bezrobocia

WARSZAWA, 23. 5. (Tel. wł. G.) Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego Państwa wynosiła w dniu 19 bm. 336.835 osób, wykazując spadek bezrobocia o 7120 osób.

Inkasowanie należności zapomocą poczty

LWÓW, 23. 5. (PAT). Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło w roku bież. dla udogodnienia kupcom, przemysłowcom i t. d. ściągania drobnych kwot t. zw. zlecenia inkasowe zapomocą których można za pośrednictwem poczty inkasować należności do 50 zł. od dłużników mieszkających w najdalszych zakątkach państwa. Opłata za to świadczenie ze strony poczty jest bardzo niska i wynosi za kwoty inkasowane do 30 zł. tylko 30 groszy, a za kwoty od 30 zł. do 50 zł. 40 gr. Za przekazanie zainkasowanej kwoty nie pobiera się żadnej dalszej opłaty poza opłatą podaną wyżej

Kasy bezprocentowe... żydowskie

H. Fink w 3-im zkolei artykule w „Hajncie" w serji p. t. „Upadek gospodarczy żydostwa polskiego" omawia stan zdrowotności dzieci żydowskich. Żydzi w ostatnich czasach zbiednieli w Polsce. Ratują ich kasy bezprocentowe:

„— Gdyby nie kromna pomoc tych kas Żydzi nie mieliby możności prowadzenia swoich skromnych przedsiębiorstw. Wogóle w tych kasach otrzymuje pożyczki 120 tysięcy ludzi, to znaczy że łącznie z rodzinami z tej formy dobroczynności korzysta nie mniej niż pół miljona dusz."

Pół miljona Żydów zawdzięcza utrzymanie swych warsztatów pracy kasom bezprocentowym.

Kto i jak pomaga rzemiosłu polskiemu i polskiemu handlarzowi, zmuszonemu do walki z przemożną konkurencją żydowską?

Rekord lotniczki

PORT DARWIN, 23. 5. (PAT). Lotniczka nowozelandzka Jean Batten wylądowała tu o godz. 2.50 według czasu miejscowego, bijąc w ten sposób o 4½ dnia poprzedni rekord ustanowiony na szlaku Londyn — Australia przez lotniczkę Mollison w r. 1930, która osiągnęła 19 i pół dnia.

DZISIEJSZA POGODA

Pogoda nagół słoneczna o zachmurzeniu zmiennem, z możliwością gdzieniegdzie przelotnych deszczów. Dość chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-wschodnie.

Przemiany

Jeśliby kto jeszcze miał wątpliwości, że czynnikiem, który podkopuje najmocniej dzisiejsze ustroje polityczno-gospodarcze, jest socjalizm, tego ostatecznie przekona obradujący w tej chwili kongres socjalistycznej partji francuskiej. Partja ta zwalcza bardzo gwałtownie rząd jedności narodowej Doumergue'a, cieszący się większością w Izbie Deputowanych i w Senacie.

Sama opozycja wobec danego rządu nie byłaby niczem dziwnem, ale socjaliści francuscy starają się rząd Doumergue'a obalić na drodze gwałtownej. Czem usprawiedliwiają swój atak? Oto zdaniem ich rząd ten powstał dzięki rozruchom paryskim, zapominają jednak, że rozruchy były następstwem częstych zmian gabinetów, a tu już pełną winę ponosili socjaliści, którzy uzyskawszy w wyborach w r. 1932 większość wraz z radykałami, najpierw odmówili współudziału w rządach, a następnie co pewien czas głosowali przeciw gabinetom radykalnym, powodując ich kolejny upadek.

Ostatnim gabinetem radykalnym był rząd Daladiera, przeciw któremu skierowane były znane manifestacje ulicy paryskiej z nocy 6 lutego, poczem gabinet ten zgłosił dymisję. Socjaliści brali mu to stale za złe. Teraz podczas odbywającego się w Tuluzie ich kongresu wyszły na jaw rewelacyjne szczegóły. Mianowicie przewódca socjalistów Blum oznajmił na kongresie, że 7 lutego po owej burzliwej nocy paryskiej rozmawiał z nim Daladier i przedstawił dwie ewentualności: albo dymisja swego rządu albo stan oblężenia. Odrzuciłem obie ewentualności, oświadczył Blum z emfazą swoim zwolennikom w Tuluzie.

Na powyższym przykładzie każdy widzi jak na dłoni, że socjaliści zdolni są tylko do roli negatywnej. To też znaczenie polityczne socjalizmu wszędzie gwałtownie spada.

Nie należy jednak sądzić, iż to, co wyrasta na gruzach siły politycznej socjalizmu, nosi same cechy zdrowe. Niestety, tak nie jest. Socjalizm bowiem zatruwa swoich następców.

Równocześnie z powyższym kongresem ortodoksyjnej partji socjalistycznej odbywał się w Paryżu kongres tzw. neosocjalistów. Znamionował on niewątpliwie postęp w zakresie podstaw doktryny. Padły na nim zdania, że „w tej chwili słowo „naród“ jest o wiele żywsze i brzmi bardziej rewolucyjnie, aniżeli „walka klas“. Tu wypowiedziano istotną prawdę. Ale następnie pod pojęcie narodu starano się podstawić dawną treść socjalistyczną. Oto naród w pojęciu neosocjalistów ma pokryć ich dążenia do etatyzacji, do socjalizacji i kolektywizacji życia gospodarczego. Inaczej powiedziawszy w szacie idei narodowej ma być przemycony socjalistyczny materjalizm.

Neosocjaliści francuscy są typowym przykładem dla ruchów przejściowych między okresem wzmożonych wpływów socjalizmu, a okresem państw narodowych. Są oni co do metod rzadzenia zwolennikami tzw. rządów silnej ręki, pod względem idei wchodzą już w orbitę prądu narodowego, ale co do treści rządzenia zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej są socjalistami.

We Francji ruch neosocjalistyczny nie jest groźny, bo we Francji również socjalizm nie miał nigdy wpływu na kierunek państwowej polityki gospodarczej. Gdzieindziej ruchy wyrastające z tego samego podłoża co neosocjalizm francuski są silniejsze. Co więcej, nawet ruchy bardziej wyraźnie manifestujące swój charakter narodowy, nie mogą się wyzwolić od ujmowania materjalistycznego życia i kierunek rozwoju gospodarczego widzą w rozszerzania gospodarczych funkcyj państwa. To też pogłębiają one tylko istniejący kryzys.

Jeszcze silniej na drogę etatyzmu weszły te kierunki, które niczgo nie zaczerpnęły z idealizmu kirunku narodowego, one bowiem etatyzm gospodarczy uczyniły punktem wyjścia swej działalności państwowej.

W rzultacie powyższego stanu rzeczy jesteśmy dziś świadkami przedłużającego się okresu niepewności politycznej i trudności gospodarczych, które z natury rzeczy największemi są tam, gdzie etatyzm gospodarczy poczynił największ postępy i gdzie kierunek narodowy wolny od przymieszek socjalistycznych jest odsuwany od wpływu na bieg spraw państwowych i na wytyczne polityki gospodarczej.

S.

—o—

O nowej ordynacji podatkowej

W dotychczasowych dyskusjach nad ordynacją podatkową, która, jako ustawa, została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw‘ Nr. 39 z dnia 12 maja 1934 r., **zwracano głównie uwagę na ograniczenie udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze podatków bezpośrednich.** Jak wiadomo, ten czynnik obywatelski obecnie ma uczestniczyć tylko w komisjach odwoławczych; ordynacja podatkowa **wyłączyła go od wymiaru w pierwszej instancji.** Ten krok wywołał różne sprzeczne zdania. Nie chcemy w tej chwili zajmować się tą sprawą, natomiast warto zająć się innemi postanowieniami ordynacji, bodajże nie mniejszej wagi.

Ordynacja podatkowa daje **władzom skarbowym niemal nieograniczone możliwości w zbieraniu i wydobywaniu danych, potrzebnych do ustalenia wymiaru podatków.**

Według art. 60 wszystkie władze państwowe i samorządowe, dalej wszystkie przedsiębiorstwa prywatne, osoby wykonujące zajęcia przemysłowe i wolne zawody, włączając w to i notarjuszy, „obowiązani są na pisemne żądanie władz skarbowych udzielać bezpłatnie wszelkich posiadanych przez nie danych i informacji, potrzebnych do wymiaru podatków“. Obowiązek dostarczania tych informacji co do wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych w instytucjach kredytowych jest o tyle tylko ograniczony, że potrzebne jest do tego zarządzenie ministra skarbu co do poszczególnego wkładcy.

Dalej (art. 61) urzędy państwowe i samorządowe i instytucje i zrzeszenia, które korzystają z gwarancji, z kredytów lub subwencji państwowych, mają przesyłać wiadomości o dokonaniu robót i dostaw. Każdy nabywca nieruchomości ma o tem nabyciu zawiadomić władzę skarbową, jak również każdy właściciel gruntów musi zawiadomić „o wszelkich zmianach, zaszłych w sposobie użytkowania posiadłości rolnej“. Właściciele domów mają zawiadamiać o nabyciu domu, jak i zmianach czynszu dzierżawnego, o zmianach w osobie najemców. Również należy zawiadomić o rozpoczęciu wykonywania przedsiębiorstwa lub zajęcia, podlegającego opodatkowaniu.

Pozatem każda osoba, wezwana przez władze skarbowe ma obowiązek udzielać wszelkich wyjaśnień lub zeznań jako świadek lub biegły w sprawach podatkowych i przedstawiać na żądanie księgi, zapiski, notatki i inne dokumenty o charakterze handlowym, będące w jej posiadaniu (art. 69). **Odmówić zeznań można tylko z powodów analogicznych do tych, z jakich można to zrobić przed sądem.**

Pomińmy już postanowienia, zbyt ogólnie sformułowane. Co ma oznaczać obowiązek zawiadamiania „o wszelkich zmianach, zaszłych w sposobie użytkowania posiadłości rolnej“? Jeżeli chłop zaorze łąkę, albo przejdzie na hodowlę owiec, czy ma natychmiast o tem zawiadomić władze skarbowe? Lepiej może nie wprowadzać przepisów, które nie będą w praktyce wykonywane. Ale **istotną rzeczą jest to, że według ordynacji podatkowej prawa władz skarbowych w uzyskiwaniu informacji nie podlegają żadnym ograniczeniom, a obowiązki nawet osób prywatnych w tym zakresie są niezwykle rozległe.**

Ordynacja podatkowa nie uznaje tajemnicy bankowej. W pewnych wypadkach uzależnia obowiązek udzielania informacji od zezwolenia ministra skarbu. Ale nie gwarantuje tajemnicy wkładów oszczędnościowych nawet najdrobniejszych.

Ustawę o podatku dochodowym krytykowano nieraz, jako **nazbyt inkwizycyjną.** Ale ordynacja podatkowa poszła o wiele dalej w tej inkwizycyjności. Według art. 56 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym obowiązek dostarczania wszelkich danych i informacji w sprawach podatku ciążył na władzach i urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach publicznych, kredytowych i prywatnych. Pojęcie „instytucji prywatnej‘ nie było dostatecznie jasne. W każdym razie instytucja prywatna, to nie prywatna osoba. Dzisiaj ma tych danych dostarczać każdy, kto prowadzi przedsiębiorstwo, obliczone na zysk, przedstawiciel wolnego zawodu i notarjusz.

Następnie sprawa świadków i biegłych. Według art. 59 ustawy o podatku dochodowym był obowiązany każdy „udzielać wszelkich wyjaśnień i informacji w przedmiocie opodatkowania jego i innych osób oraz zeznawać jako świadek lub znawca (biegły) na ściśle określone okoliczności“. Obecnie odpadło to zastrzeżenie, bardzo zresztą ważne: „na ściśle określone okoliczności“, trzeba zeznawać wogóle „w sprawach podatkowych“, a zarazem przedstawiać do przejrzenia księgi, zapiski, notatki i inne dokumenty o charakterze handlowym.

Uprawnienia władz z tytułu ustawy o podatku dochodowym były bardzo rozległe. Nie zawsze władze korzystały z nich w całej pełni. Czasami trzeba było wydawać uspakajające okólniki, w których ministerjum jak np. w stosunku do instytucji kredytowych, rezygnowało z korzystania z tych uprawnień. **Czy ich rozszerzenie w ordynacji podatkowej wpłynie dodatnio na życie gospodarcze?**

Zwolennicy ostrych rygorów wskazują nieraz na niski poziom moralności podatkowej. Poziom ten istotnie nie jest wysoki, natrafia się na sporo oszustw podatkowych. Zachodzi jednak wątpliwość, czy na obranej drodze tę moralność się poprawi. Zachodzi obawa, że te przepisy w dzisiejszych warunkach i przewidziane przez ordynację sankcje karne mogą w praktyce okazać się dość zawodne. Zaostrzenie inkwizycyjności w systemie podatkowym nie podniesie moralności podatkowej i nie pomnoży na trwałe dochodów skarbu.

ROMAN RYBARSKI

Doroczne zebranie ligi masońskiej w Brukseli

BRUKSELA, 23. maja (KAP). Międzynarodowa Liga Wolnomularzy (Ligue Internationale des Francs-maçons) urządza w tym roku swój doroczny zjazd w Brukseli w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września. Liga jest zrzeszeniem członków Wielkich Lóż wszystkich krajów i odróżniać ją należy od Międzynarodowego Związku Masonerji (Association Maçonnique Internationale), który jest skupieniem poszczególnych Wielkich Lóż.

Ciekawe jest powstanie tej Ligi. Początkowo było to stowarzyszenie masonów-esperantystów, którzy postawili sobie za ządanie przez esperanto i organizacje esperanckie szerzyć idee wolnomularskie. Związek „Esperanto Framasona“ powstał na pierwszym międzynarodowym kongresie esperanckim, jaki się odbył w Boulogne w 1905 roku. Na kongresie w Bernie w r. 1913 na wniosek szwajcarskiego wolnomularza dr. Fryca Uhlmanna do organizacji postanowiono przyjmować wolnomularzy wszystkich obrzędów bez względu na znajomość esperanta, a sama nazwa związku została zmieniona na „Universale Framasona Ligo“. Na przewodniczącego tej Ligi powołany został minister portugalski Lima.

W r. 1926 wybitny publicysta masoński z Wiednia, Eugenjusz Lennhoff (Loewy) zreorganizował Ligę na związek służący wyłącznie hasłom pacyfistycznym i podzielił go na ugrupowania według państw i zawodów, a nadto utworzona została sekcja do spraw młodzieży. Cele podobnej sekcji aż nadto zrozumiałe, a niebezpieczeństwo wyraźne.

P. Lennhoff-Loewy jest dziś ideowym kierownikiem Ligi, jej hasła pacyfistyczne są parawanem, za którym prowadzi się światoburczą działalność. Tak naprzykład na ostatnim kongresie w Hadze, w r. 1933 sekcja lekarska obradowała nad sprawą legalnych (!) poronień.

Od esperanta do akcji „świadomego macierzyństwa“ droga pozornie dość daleka — ale tylko pozornie, gdy się weźmie pod uwagę, że jak przedtem esperanto, tak teraz hasła pacyfizmu, są jedynie płaszczykiem, pod którego osłoną rozwijana jest właściwa działalność wolnomularska. (KAP).

Z za kulis pożyczki kolejowej

„Hajnt“ z 7 bm., informując o pożyczce, zaciągniętej przez rząd polski w Londynie na cele zaprowadzenia hamulców w wagonach towarowych, podaje:

„— Mało kto wie jednak, że tę pożyczkę przeprowadzono dzięki energji i inicjatywie żydowskiego młodzieńca z Warszawy. Pierwszym, kto zwrócił się w tej sprawie do ministerjum komunikacji, był inż. Szymon Rikert z Warszawy. Rikert był w Londynie podczas narad łącznie z min. Kocem, Zarobek p. Rikrta z powodu przeprowadzenia tej pożyczki jest bardzo duży“.

Dalej żargonówka dodaje, że wymieniony pośrednik jest synem rabina, mającego handelek przy ul. Granicznej.

Pracował swego czasu w „Joint Distribution Committee“. Z przekonań jest sjonistą

Przed wyborami w Przemyślu

„Ziemia Przemyska" chwilowo nie wychodzi z powodu zamknięcia drukarni za opuszczenie nazwiska jej właściciela na odezwie wyborczej Listy Narodowej. Należy dodać, iż odezwa przeszła przez cenzurę, wobec tego był to jedynie grzech powszedni i należy mieć nadzieję, iż zarządzenie zostanie wkrótce cofnięte, tem bardziej, że jednej z drukarń zdarzył się zupełnie ten sam wypadek z odezwą innej listy.

Główna Komisja Wyborcza załatwiła ostatecznie sprawę biernego i czynnego prawa mgr. Bilana, nie przychylając się do poglądu reklamanta, którym był dyrektor tutejszej Ubezpieczalni. Chyba stanowisko, że praw obywatelskich może pozbawić jedynie sąd, nie powinno podlegać żadnej wątpliwości.

Tym, którzy podpisali Listy Narodowe, upłynął pierwszy dzień Zielonych Świąt w ciężkim trudzie. Dużo trudu mieli i policjanci, którzy na rowerach objeżdżali co godzina inną dzielnicę miasta, doręczając wezwania do Magistratu dla sprawdzania podpisów. A u wrót Magistratu, jak archanioł z mieczem ognistym stał znów stróż porządku, wzbraniając wstępu do raju tym, którzy się spóźnili. Należy dodać, że znaczna część wezwanych z powodu nabożeństwa nie była w domu. Z tem wszystkiem nie sądzimy, aby wynikiem tych przesłuchań miało być unieważnienie której listy, gdyż wszystkie posiadały podwójną liczbę podpisów, a ci, którzy je złożyli, nie wahali się tego potwierdzić. W każdym zaś razie do przychylnych dla sanacji nastrojów pierwszy dzień Zielonych Świąt się bynajmniej nie przyczynił. Chyba przeciwnie. Wogóle jeżeli tylko reguły gry będą zachowane, jesteśmy pewni zwycięstwa.

• • •

PRZEMYŚL 22. 5. Główna komisja wyborcza do Rady Miejskiej w Przemyślu uznała za ważne następują zgłoszone tu listy kandydatów:

Okręg I. Lista nr. 1) Polski Blok Gospodarczy, 2) SPP. Hitachduth, 3) Blok socjalistyczno-demokr. (PPS. i Hidachduth-Poalej-Sjon.) 4) **Polska lista narodowa (Str. Narodowe)** 5) Zjednoczenie ukraińskich, polskich i żydowskich robotników, biedoty i pracującej inteligencji (komuniści), 6) Żydowski blok wyborczy. 7) Ukraińska nacjonalna lista.

Okręg II. (oficjalna nomenklatura list jak wyżej): 1) Blok, 2) PPS. 3) **Stron. Narodowe.** 4) nacj. ukr. 5) żyd. blok, 6) komuniści.

Okręg III 1) Blok, 2) **Str. Narodowa** 3) PPS. 4) komuniści, 5) nacj. ukr. 6) Żydowski blok Mieszcz.

Okręg IV. 1) Blok. Natomiast **cztery** dalsze listy, zgłoszone w tym okręgu, główna komisja wyborcza z przyczyn natury formalnej **unieważniła**. Były to listy. Nr. 2.) PPS. **3) Str. Nraodowe**, 4) nacj. ukr. 5) komuniści.

Okręg V. 1) Blok, 2) **Str. Narodowe** 3) PPS. 4) komuniści, 5) nacj. ukr.

Okręg VI. 1 Blok, 2) **Str. Narodowe**, 3) PPS. 4) komuniści, 5) nacj. ukr.

II. lot półn.-wschodniej Polski

WILNO, 22. 5. (PAT). Wyniki drugiego lotu półn. wschodniej Polski: 1-sze miejsce zdobył pilot Iwanowski z Aeroklubu Warsz., 2) Kryński z Gdańska. — W locie okrężnym 1-szy Iwanowski, 2-gi Matysiak. W locie tym brało początkowo udział 10 maszyn, jednak z powodu złych warunków atmosferycznych i uszkodzeń w czasie lądowania, 7 maszyn się wycofało.

Krwawy dramat małżeński

WILNO Wczoraj na cmentarzu Rossa wydarzył się krwawy dramat małżeński. Student uniwersytetu Stefana Batorego Piotr Michałowski strzelił kilkakrotnie do swej żony, raniąc ją ciężko, poczem popełnił samobójstwo. Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę zabójstwa do szpitala w stanie beznadziejnym. Przyczyną zabójstwa i samobójstwa były nieporozumienia rodzinne, trwające od dłuższego czasu. Ostatnio Michałowscy nie żyli z sobą.

Nie będzie uzdrowiskowych zniżek kolejowych

WARSZAWA, 22. 5. (tel. wł. G.) Ostatnio zarówno organizacje, jak i poszczególne uzdrowiska zwracają się do Ministerstwa Komunikacji o wprowadzenie w taryfie osobowej ulg dla przejazdów powrotnych z uzdrowisk.

Ze źródeł urzędowych komunikują, że żądaniom tym zarząd kolei nie pójdzie na rękę ze względów zasadniczych i nie należy spodziewać się jakichkolwiek zmian w taryfie osobowej w tym kierunku.

Telegramy

PARYŻ „Matin" notuje pogłoskę, jakoby kom. Litwinow przybył do Mentony specjalnie w celu zobaczenia się nie tylko z Dowgalewskim, ale również z przebywającym w pobliżu Mentony Trockim.

PARYŻ Na kongresie neosocjalistów dep. Cajrel zreferował projekt reformy państwa. Mowca wypowiedział się przedewszystkiem za reorganizacją prac parlamentu, za zastąpieniem senatu przez radę gospodarczą itp. Kongres przyjął wniosek przeciwko kampanji za rozwiązaniem Izby.

PARYŻ Na kongresie socjalistów-blumowców Żyromski stwierdził że kapitalizm wszedł w fazę końcową i stworzył faszyzm dla utrzymania się przy życiu. Należy odwołać się do sił rewolucyjnych, tkwiących w masach, ale nie należy mas tych wystawiać przeciwko czołgom i armatom, jakiemi rozporządza kapitalizm. Żyromski wzywa do najpotężniejszej broni jaką posiadają masy robotnicze, a którą jest strajk generalny.

BERLIN W Milpse w Westfalji samochód ciężarowy najechał ubiegłej nocy na maszerującą kolumnę młodzieży hitlerowskiej. Czterdzieści osób odniosło ciężkie rany.

BERLIN Na kongresie Niemców zagranicznych w Trewirze wygłosił dziś przemówienie wicekanclerz Papen, który podkreślił, iż celem dążeń niemieckich ugrupowań narodowych zagranicą jest organiczne odrodzenie żywiołu niemieckiego. Papen stwierdził, że rząd niemiecki zawsze śledzić będzie z uwagą i troszczyć się o losy grup niemieckich zagranicą.

BERLIN Ze sprawozdania złożonego na kongresie wynika, że związek Niemców zagranicznych liczy 16.000 grup w tem 12.500 organizacyj szkolnych.

WIEDEŃ W sali parlamntu austrjackiego rozpoczęły się obrady międzynarodowego kongresu esperantystów, z udziałem delegatów 25 państw. Polskich esperantystów reprezentują prof. Bujwid i prof. Sygnarski. Pierwsze przemówienie wygłosił nestor esperantystów, w języku polskim i esperanckim prof. Bujwid, witany owacyjnie przez uczestników zjazdu

WIEDEŃ Podczas Zielonych Świąt odbył się w Austrji międzynarodowy lot nad Austrją. Pierwszym etapem był Insbruck. Samolot lotnika włoskiego Ercolaniego uległ w Salzburgu złamaniu śmigła. Lotnik wyszedł cało.

SOFIA Król Borys podpisał dekret mianujący szefem sztabu generalnego gen Gieorgiewa, b. zastępcę szefa sztabu gen

WARSZAWA Z Brukseli do Warszawy przybyła brazylijska misja wojskowa, złożona z siedmiu oficerów z gen. dyw. Laite de Castro na czele.

WARSZAWA P. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził nowy regulamin Ministerstwa, który został wydany drukiem. Jest to pierwszy tego rodzaju regulamin w Polsce i zawiera w formie skodyfikowanej wyciąg z wszystkich przepisów, regulujących organizację i tryb urzędowania Ministersrtwa za okres od 1918 do 1934 r. Wzorując się na regulaminie, wydano analogiczne regulaminy dla urzędów wojewódzkich.

BRODY. W sobotę przeszła nad Monastyrkiem brodzkim żywiołowa burza gradowa, która wyrządziła znaczne szkody, niszcząc połowę zasiewów.

BRODY W polu na terenie gminy Zwyżeń, podczas rozbierania znalezionego granatu z czasów wojny, wskutek nagłej eksplozji pocisku ponieśli śmierć na miejscu równocześnie Marek Popełyszyn, lat 18 Szczepko Rudak, lat 25. Władysław Osuchowski, lat 14, i Jan Łuczka, lat 18.

Nowy kobiecy rekord lotniczy

LONDYN, 22. 5. (PAT) Miss Batten, 24-letnia pilotka z Nowej Zelandji, która poraz trzeci usiłuje pobić kobiecy rekord lotu z Londynu do Australji, tym razem jak się zdaje, cel swój osiągnęła.

Podejmując swój lot poraz pierwszy, miss Batten doleciała do Kaaczi w Indjach, gdzie wskutek zepsucia się motoru musiała lot przerwać. Za drugim razem uległa katastrofie przy lądowaniu w Rzymie.

Poraz trzeci miss Batten wystartowała z Anglji 8 maja i przybyła do Kupang na wyspie Timor w archipelagu Indyj holenderskich. Do portu Darwina w Australji lotniczka ma do przebycia jeszcze tylko 518 mil.

Tragiczna katastrofa lotnicza

BERLIN, 22. 5. (PAT) Podczas zawodów lotniczych w Halle zderzyły się dwa szybowce. Jeden z lotników poniósł śmierć, drugi zmarł w drodze do szpitala.

Pożegnalny występ tymczasowej Rady Miejskiej we Lwowie

Lwów, 23 maja.

(g) Nie należy być złośliwym, ale stwierdzić wolno, że nasza tymczasowa Rada Miejska nie ma jakoś ochoty pożegnać się z salą ratuszową i kurczowo udaje zapracowanie w stylu Syzyfa. Już w niedzielę wybory nowych radnych, a „tymczasowi" zebrali się, by radzić nad dolą i niedolą miasta. Pan Drojanowski wziął „szwung" i naznaczył na porządek dzienny aż 10 punktów; ale już przy szóstym zmęczyli się „dożowie" i odroczyli się na okres powyborczy.

Przy braku kompletu p. prezydent odczytał długą listę darów dla miejskich instytucyj kulturalnych od różnych ofiarodawców, a więc: K. S. Pruszkowskiego z Paryża, Konstancji Sanguszkowej, K. Przybysławskiego, śp. T. Sołtysa, Stanisławostwa Barączów, śp. Jodko-Narkiewicza, pań Chrzanowskich, Zygmunta Łaszowskiego, śp. Drexlerówny.

Z kolei p. dr. Borysiewicz zreferował sprawę zatwierdzenia warunków pożyczki z Funduszu Pracy na budowę krytej pływalni W. F. i P. W. Pożyczka ta wynosi 22 tys. zł.

Najciekawszym momentem wczorajszego porządku dziennego była sprawa **zmiany nazw ulic.** Referował ją z holenderskim spokojem p. inż. Matzke.

ORNITOLOGJA SYGNIÓWKI

I oto z referatu dowiadujemy się o epokowych nazwach, jakiemi obarczyć miano nasze lwowskie przedmieścia. Gwoli ubawienia czytelników podajemy, że **Sygniówce** narzucono taki bukiet nazw ulic jak: Zajęcza, Krecia, Żabia, Jaskółcza, Szczygla, Krogulcza, Czapla, Sępia, Słowicza, Czetrzewia, Kogucia, Krucza, Żórawia. Ten kto te nazwy skombinował musiał widocznie mieć wróble w głowie, aby zaś mu te ptaszyska nie wymarły z głodu, dodał im „pożywne" ulice w formie: Owsianej, Żytniej, Pszenicznej. No, nie wesoły referat i nie zaszczyt dla Sygniówki, że miałaby taką ptaszkarnię?

LEWANDÓWKA MENAŻERJĄ?

Natomiast po macoszemu potraktowano ulice Biłohorszczy (Lewandówka), które zamianowano: Bawolą, Owczą, Niedźwiedzią, Rysią, Łosią itd.

BOTANIKA NA ZAMARSTYNOWIE

Natomiast kwiatami zasypano nasz Zamarstynów, stąd też nazwy: Fiołkowa, Mirtowa, Powojowa itd. Zaledwie p. Matzke zakończył swój referat, a tu zerwała się **burza protestów.** Przedewszystkiem w obronie powagi naszych przedmieść wystąpił p. inż. **Biernacki**, z kolei zaprotestował red. **Skalak.** Podniósł się huczek i tę całą menażerję, botanikę mineralogię wycofano. Jest to jeden z dowodów, jak naszym czynnikom decydującym na ratuszu brak wyczucia, co jest śmiesznem. Przedmieście...? dawaj: Kogucia, Żabią, Kruczą.

Do tej charakterystycznej polityki nazw ulic miasta Lwowa powrócimy i wierzymy, że zajmie się nią troskliwie nasza opinja.

Dalsze punkty porządku dziennego, mniej interesujące, płynęły sennie, a na szóstym przerwano trud i... sale opustoszały.

Tak wśród: kogutów, niedźwiedzi owiec, borsuków, sępów i kruków zakończyła swój tymczasowy żywot lwowska Rada Miejska.

SAMOBÓJSTWO SYNA LWOWSKIEGO REJENTA

(t.) Wczoraj popełnił samobójstwo syn znanego rejenta lwowskiego Jerzy Rastawiecki, liczący lat 35, zamieszkały przy ul. Badanich 5. Wymieniony strzelił do siebie z rewolweru i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Przyczynę samobójstwa częściowo wyjaśnia kartka, na której desparat skreślił zdanie: „Nerwy moje już nie wytrzymają.."

275 KONFISKATA „KURJERA"

Dzisiejszy numer ABC. Kurjera został o 1.15 w nocy skonfiskowany za kilka ustępów z notatki pt. „Sprofanowanie cerkwi gr.-kat. w Złoczowie".

Po konfiskacie, 275-tej z rzędu, wydaliśmy nakład drugi.

Urywki z dnia

O przewrocie na Łotwie

Przewrót na Łotwie wywołał na łamach sanacyjnego „Expressu Porannego" wielki zachwyt. „Express" mianowicie dopatruje się w przewrocie łotewskim nietylko kalendarzowych analogij ze stosunkami polskiemi:

„Wiemy z telegramów, w jakich formach przewrót się dokonał. Wojsko obsadziło gmachy rządowe, koleje, mosty. W całym kraju został ogłoszony stan wyjątkowy. Przywódcy partji zostali aresztowani. Szereg pism zawieszono.

Odezda rządu wyjaśnia nam motywy tego przewrotu majowego na Łotwie: przerost partyjnictwa, „despotyzm" stronnictw, szkodliwy dla państwa naruszający autorytet władzy, paraliżujący życie gospodarcze i społeczne. Na Łotwie zawrzało istne „bellum omnium contra omnes": lewica socjalistyczna i prawica nacjonalistyczno — faszystowska czyniły rozpaczliwe wysiłki o dojście do władzy drogą zamachową, knowaniami konspiracyjnemi. Wciągały w wir walki i robotników i młodzież i ludność włościańską, roznamiętniały społeczeństwo i zaostrzały atmosferę życia publicznego.

Znamy dobrze te objawy. Znamy je z ponurych czasów przedmajowych... Tylko że u nas są bladem już, nic wspólnego z obecną rzeczywistością nie mającem wspomnieniem. Bo u nas na szczęście pasmo zła i prywaty, sobkostwa partyjnego i klęski sejmokracji zostało przerwane przed ośmiu laty.

Dziś, z perspektywy czasu, widzimy dopiero, jak szczęśliwe to było, żeśmy w porę urwali łep hydrze „despotyzmu stronnictw".

Dziś oglądamy szereg państw, które przed niemocą i bezwładem ratują się w ten właśnie sposób, jaki wielki budowniczy Polski zastosować musiał przed ośmiu laty".

Nieco odmiennie naświetla ten przewrót socjalistyczny „Robotnik":

Zestawienie depesz urzędowych, nadchodzących z Łotwy, o ile zawierają one „wyjaśnienia" co do przebiegu wypadków, — daje następujący obraz, podsuwany opinji europejskiej przez p. Ulmanisa:

1) ktoś bliżej nieznany (socjalni demokraci? skrajni faszyści? Berlin?) przygotował zbrojny zamach stanu;

2) **szlachetny p. Ulmanis, pragnąc ocalić kraj przed grozą wojny domowej, sam tedy dokonał z bólem serca zamachu stanu** nie tylko przeciw **socjalnym demokratom, ale i przeciw konstytucji oraz legalnej władzy ustawodawczej państwa**, uznał bowiem, że parlament, który nie chce uchwalić zmiany konstytucji, proponowanej przez Związek włościański (14 posłów na ogólną liczbę 100) jest ponad wszelką wątpliwość „parlamentem nie udolnym".

„Robotnik" kończy stwierdzeniem, że jest to:

...„obraz typowy dla wszelkich przewrotów o zacięciu faszystowskiem (podpalenie Reichstagu, Linz i t. p.) Prowokacja, zreguły montowana naiwnie i głupio, jest tu metodą".

Co trzeba przedewszystkiem szanować?

Cytowane już kilkakrotnie na tem miejscu przemówienie p. Prystora nie przestaje budzić różnych refleksyj na łamach prasy. Był w tem przemówieniu m. in. i taki ustęp:

Należy gospodarzyć pieniędzmi publicznemi tak, aby przyniosły jak najwięcej dla dobra publicznego. Na grosz publiczny jest przecież dużo amatorów i dużo nacisku. Nie wolno gospodarzyć tym groszem lekkomyślnie. Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni. Ni wolno wydawać pieniędzy dla zdobycia sobie popularności! Nie wolno w dysponowaniu tym groszem ulegać protekcjom! Kto nie ma siły przeciwstawić się — raczej niech się nie podejmuje gospodarowania groszem publicznym, albo zawczasu ustąpi".

Ustęp powyższy wywołał w prasie liczne komentarze, przyczem przypomniano wiele faktów z dziedziny gospodarowania publicznemi funduszami. Ostatnio p. Zygmunt Wasilewski na łamach „Myśli Narodowej" poświęcił tej sprawie kilka trafnych uwag, pisząc:

„P. Prystor spojrzał na stosunki ze stanowiska gospodarczego, które jest najpopularniejsze przy powszechnej skłonności materjalistycznego widzenia spraw życia. Nastawmy jednak ten kąt widzenia metodą myślenia narodowego na całość spraw cywilizacji, w której i skarb, i gospodarka narodowa, i państwowość są tylko poszczególnemi funkcjami, a wtedy będziemy musieli znacznie rozszerzyć przykazania p. Prystora, nabijając je przynajmniej na dekalog. Grosz jest tylko jednem z dóbr żywej cywilizacji. Skoro ona jest istnością psychiczną i wszystko w niej jest tylko środkiem, to spierać się można, czy w tym dekalogu przykazanie „szanuj grosz publiczny" stać ma na pierwszem miejscu. Wiele rzeczy trzeba szanować. A więc: **Szanuj religję i Kościół**, które od tysiąca lat były główną siłą idealnego wyciągu cywilizacji polskiej, podczas gdy bezbożnicy masońscy i żydzi, bywający w modzie niszczą Polskę.

Szanuj naród, który jest gospodarzem w Polsce, i nie nastawiaj się na walkę z nim. Szanuj mądrość tych, którzy już doszli przed tobą do zrozumienia, czem jest naród dla państwa.

Szanuj prawo, bo inaczej będziesz miał dżunglę, w której sam będziesz małpą.

Szanuj warsztaty pracy narodu i energję wytwórczą ludności — siłę biologiczną ustroju.

Szanuj godność ludzką, a przedewszystkiem własną, jako miarę charakterów i wartości.

Szanuj miarę rzeczową spraw: salus reipublicae. Nie twoja osoba, ale rzecz i t. d. i t. d.

Powyższe przykazania są przesłankami dla każdej dalszej zasady postępowania a więc i dla tej: szanuj grosz publiczny".

Pewnie. Bo kto nie szanuje religji, prawa — ten nie będzie szanował i grosza publicznego.

Przy pomocy „czynników powołanych"

B. prezes Sądu Okręgowego w Krakowie p. Szwarzenberg Czerny nawiązując również do mowy p. Prystora o lizunach i szantażystach, pisze w „IKC":

Rozporządzając doświadczeniem wieloletniej służby rządowej zarówno zaborczej, jak i w państwie polskiem, odbytej we wszystkich instancjach i znając gruntownie organizację naszych władz publicznych, nie mogłem zastanawiając się nad możliwością rozpanoszenia się u nas wspomnianego systemu protekcyjnego, przyjść w logicznem rozumowaniu do innego wyniku, jak tylko, że **bez pomocy czynników powołanych do decydowania w odnośnych sprawach owi „lizunie i szantażyści" nie mogliby uprawiać swego zgubnego rzemiosła**. Czy zatem nie ponoszą pewnej winy — może nawet nieumyślnej — czynniki decydujące o poszczególnych prośbach wspomnianego rodzaju patentów".

Oblicze „sanacji"

Socjalistyczny „Naprzód" wracając do mowy p. Prystora, kreśli dzisiejsze oblicze „sanacji":

Dzisiejsza sanacja ma już inne oblicze niż ta oryginalna z r. 1926; dziś maruderzy, lizunie, protekcjoniści i t. d. są w znakomitej większości i nie dadzą się samemi groźnemi minami odstraszyć od swej roboty, która kompromituje sanację i rozsadza ją na wewnątrz zalewając swą brudną masą nietylko jej zaplecze i tyły, ale i samo centrum".

Nic też dziwnego, wywodzi dalej „Naprzód", że

„w takich warunkach burzy się krew w tych, którzy widzą zagrożone swe portmonetki i wołają — zamiast jak zwykle o policję — o kije i o — „czystkę". Niech jednak spróbują od krzyku przejść do czynu, a przekonają się, że krzyczeć łatwo, a wykonać trudno. Co przez lata utworzyło się jako zaplecze, nie da się nawet zapomocą kija odpędzić od korzystania ze zdobyczy — hijeny pola bitwy są zwykle od ważniejsze od psów, któremi je płoszą".

Antysemityzm wsi

Naczelny organ P. S. Ludowego „Piast" zamieścił w numerze z 13 bm. zasadniczy artykuł poświęcony kwestji żydowskiej; artykuł ten zasługuje na uwagę, jest on bowiem pierwszem, wyraźnem i zdecydowanem określeniem stanowiska ludowców w tej sprawie.

„Piast" omówiwszy stałą politykę Żydów łączenia się z silnymi oraz ich obecny sojusz z „sanacją", stwierdza, że wieś polska w obecnej chwili zdradza nastroje niechętne w stosunku do żydostwa i dodaje:

Nadszedł czas gdy zorganizowany ruch ludowy musi wysunąć w sprawie żydowskiej hasło wyraźne, zgodne z prawdziwemi nastrojami wsi. Idą czasy, które nie znoszą nieszczerych formułek".

Konkretny program ustosunkowania się do żydów formułuje „Piast" następująco:

„Ruch ludowy zmuszony będzie wypowiedzieć żydom **bezwzględną walkę w pierwszym rzędzie na gruncie gospodarczym.** Chłopi nie mogą spocząć aż handel produktami rolnemi znajdzie się w rękach chrześcijańsko — aryjskich, zwłaszcza zaś spółdzielczości. Skoro chłopi zdobędą rządy w kraju, kwestję tę powinni rozwiązać na drodze ustawodawczej. Nie mogą się także cofnąć przed koniecznemi reformami ustroju, które wpływ żydostwa na stosunki w państwie zredukują do właściwej miary... Chłopi dążyć muszą do unarodowienia handlu i wogóle pośrednictwa i do oddania warsztatów pracy, zwłaszcza ziemi, w ręce polskiego narodu, a to celem choćby zabezpieczenia się, by czynniki niepolskie **w ciężkich chwilach dziejowych nie mogły współdziałać w kierunku odcinania rdzennie polskich i podstawowych dla narodu grup społecznych od wpływów na państwo**".

To kilkakrotne podkreślanie, iż program stronnictwa musi się liczyć z nastrojami wsi, dowodzi, że antysemityzm wśród chłopów przybiera na sile, że nacisk od dołu o zdecydowane stanowisko wobec żydów jest tak silny, iż zmusił ludowców do rewizji programu i zerwania z dawną frazeologią o „demokracji i postępie",

Najwyższy czas!

Kronika śniatyńska

Uroczystość harcerska. W dniu 29 ub. m. uczciły drużyny miejscowe swego Patrona, św. Jerzego, uroczystem nabożeństwem z porywającem kazaniem ks. prof. Czubryja, defiladą i wieczornem zebraniem przy ognisku.

Rocznicę Konstytucji 3 Maja uczczono tradycyjnym obchodem. przy udziale tłumów społeczeństwa. Podniosłe kazanie o religijnej miłości Polaków do Ojczyzny wygłosił ks. kan. Amirowicz, proboszcz orm.-kat. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Kaściński. Program wieczornej akademji w „Sokole" wypełniły: piękne i bogate w myśli przemówienie prof. M. Kalityńskiego o znaczeniu rocznicy majowej, produkcje chóru męskiego pod batutą p. Wisłockiego, miła gra na fortepianie p. Irzyckiej, wreszcie udatne odegranie „Zemsty" A. Fredry; ogólnie podobała się gra amatorów, wśród których wyróżnili się pp. Jurkiewicz, Osuchowski, Krańscy, Myślikówna, Martynik. Myszkowski, Zawalnicki i inni.

XI. Tydzień LOPP. Na jego program złożyły się: zbiórka uliczna, dwukrotny capstrzyk, propagandowe zebranie z przemówieniem burm. Wierzbiańskiego, pokaz ataku lotniczo-gazowego i obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez Komitet pod kierownictwem PP. star. Wiesera, Dr. Kuźniara, Dr. Wyszkowskiego, Iżyckiego, prof. Bieleckiego i innych.

Wśród wydawnictw

„Swiatopogląd Morski". Praca zbiorowa pod redakcją Józefa Borowika. — Toruń 1934. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. (Str. 390—XVI, 55 tabel, 13 map, 11 wykresów i 6 rycin). Cena 10 zł. Ukazało się dawno już zapowiedziane przez Instytut Bałtycki dzieło zbiorowe p. t. „Światopogląd Morski", które obejmuje cykl wykładów, zorganizowanych przez Instytut Bałtycki w latach 1931—1933 i wygłoszonych w Oddziale Instytutu w Gdyni. Na całość tomu składają się rozprawy pióra 13 wybitnych uczonych: Prof. Dr. Franciszka Bujaka, Doc. Dr. Józefa Widajewicza, Prof. Dr. Kazimierza Tymienieckiego, Prof. Dr. Władysława Konopczyńskiego, Prof. Dr. Zygmunta Wojciechowskiego, Dr. Bożeny Stelmachowskiej, Prof. Dr. Kazimierza Stołyhwy. Prof. Dr. Romana Dyboskiego, Prof. Dr. Witolda Kamienieckiego b. Ministra Inż. Czesława Klarnera, Dr. Wacława Olszewicza, Prof. Dr. Bogdana Zaborskiego, Prof. Dr. Jana Nowaka. Tom ten jest poniekąd jubileuszowym — XV-tym z rzędu w podstawowej serji publikacji Instytutu (Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego Serja Dominium Maris). — Tom ten został ofiarowany Kasie im. Mianowskiego, z okazji 50-letniego jubileuszu tej instytucji. „Światopogląd Morski" znaczy nowy okres rozwoju Instytutu Bałtyckiego, który przenosi ciężar prac badawczych i wydawniczych na problemy bałtyckie. Pod tym względem całość wydawnictwa jest udokumentowaniem wypowiedzianej na początku tomu opinji Prof. Bujaka o znaczeniu polityki bałtyckiej dla Polski: „Polska myśl polityczna nie obłąka się, a praca polska nie rozproszy się i nie zatraci po bezkresach i bezdrożach ziem wschodnich tylko wtedy, gdy się one oprą i obracać będą jak na zawiasie na ujściu Wisły i na wybrzeżu morskiem. Polska potrafi prowadzić pomyślną politykę wschodnią jedynie tylko wtedy, jeżeli się zdobędzie na silną i konsekwentną politykę bałtycką.

Obecnie wyszedł zeszyt VII wydawnictwa „Ciche Bohaterki 1863 r.", VIII-y zeszyt w druku. We Lwowie na składzie w Księgarni Tow. Szkoły Ludowej, przy ul. Batorego. Nabywać można w całości lub pojedynczemi zeszytami.

PODZIĘKOWANIE

JWPanu Dr. M. Seidlerowi, prymarjuszowi oddziału ginek. położn. Szpitala Ubez. Społecznej we Lwowie za znakomite przeprowadzenie operacji oraz za ojcowską opiekę, jaką roztoczył nad mają żoną w czasie jej pobytu w Szpitalu, jakoteż JWP. Asystentom Dr. Kretterowi K., Dr. Fiałkowskiemu K. i Dr. Weisbergowi za pomoc i opiekę lekarską, tudzież kierowniczce JWP. Kubalowej Wład. za troskliwą opiekę składam tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie.

17597 Mgr. Rogowski Franciszek

Ci, o których się nie mówi...

Skon uczonego francuskiego

Z dalekiej Etjopji nadeszła wieść o tragicznym zgonie uczonego francuskiego Bernarda Daudy, który od lat kilku przebywał tam w celach naukowych. Młody lekarz, wychowanek instytutu Pasteur'a został po śmierci mianowany oficerem Legji Honorowej, gdyż zginął na posterunku, jako ofiara nauki.

„Echo de Paris" zamieściło w tej sprawie artykuł I. Sandy, członkini niedawno założonego we Francji Związku Sił Duchowych. Związek ten postawił sobie za zadanie przeciwstawić się modnemu dzisiaj reportażowi, opisującemu jedynie ciemne strony życia i ogłaszać drukiem żywoty ludzi dobrych, oraz wyczyny bohaterów, którzy w dziedzinie ducha zdobyli rekord wytrzymałości i dzielności.

— Udaję się do Instytutu Pasteur'a — pisze Sandy, aby dowiedzieć się szczegółów śmierci doktora Daudy. W białem laboratorjum krzewi się dziwaczna flora, szklane łodygi uwieńczone kłębuszkami waty i zaopatrzone etykietą z łacińskim napisem. Jeden z profesorów Instytutu udziela mi następujących informacyj.

— Doktór Daudy to apostoł nauki. Potrafił podbić serce Etjopów, nienawidzących cudzoziemców. Był dla nich ojcem i przyjacielem. Darmo leczył tubylców, wspomagał ich, dostarczał im żywności, dzielił się z nimi pieniędzmi. Od pewnego czasu przeprowadzał on badania nad pewnym gatunkiem żmiji, zwanej żmiją rogatą, albo „bitis", która dziesiątkuje ludność miejscową. Ukąszenie jej jest z reguły śmiertelne. Daudy postanowił uwolnić Etjopję od tej zmory, szukał więc antidotum, na zabójczą truciznę. Czynił to na własną rękę, bynajmniej nie z polecenia zwierzchników.

Młody badacz trzymał w swoim pokoju skrzynkę ze żmijami. Pewnego wieczora powróciwszy do domu ze swym przyjacielem, również lekarzem, Chadourne, otworzył skrzynkę i wydobył jedną ze żmij. Chwycił ją drewnianym trójzębem za kark, ale tak niezręcznie, że rozdrażniony gad ukąsił go w rękę. Pomimo natychmiastowej pomocy, okazanej mu przez doktora, oraz przez żonę, Daudy zmarł po kilkudniowej bolesnej agonji. Nad ranem odzyskał przytomność i z uśmiechem powitał żonę, dwoje dzieci, przyjaciela, a następnie prosił o wezwanie jego przyjaciół tubylców, by się z nimi pożegnać przed ostatnią podróżą.

Śmierć uczonego wywołała w Etjopji ogólny smutek. Strata to wielka nietylko dla Instytutu Pasteur'a, który rokował wielkie nadzieje dla ofiarnego badacza, ale przedewszystkiem dla tubylców, którzy stracili w nim zacnego opiekuna.

Jedno jest pewne — o zgonie uczonego mniej się będzie mówić i pisać, aniżeli o ostatnim wyczynie bożyszcz sportowych dwudziestego wieku. Skok o tyczce i zręczny knockout budzą większy podziw, niż bohaterstwo uczonych.

—o—

Interesujące wykopaliska antyczne w Hiszpanji

W okolicy Xeres, na terenie dawnej fermy pod nazwą „Pennala" pewien rolnik wykopał szczątki antycznego sarkofagu kamiennego, posiadającego wielką wartość archeologiczną. Jest to rzadki dokument antycznej cywilizacji iberyjskiej, pozostającej pod wpływem Fenicjan, Kartagińczyków i Rzymian, z którymi mieszkańcy półwyspu iberyjskiego utrzymywali stosunki handlowe i polityczne. Ściany sarkofagu pokryte są dość prymitywnym rysunkiem. Obok grobowca znaleziono wazy z ceramiki, lampy, monety rzymskie itp. Uczeni nie mogą jednak ustalić dokładnie epoki, z której pochodzi sarkofag.

Moralna zdrada...

A. Riklis („Lirik") na tle wycieczki dziennikarskiej do Niemiec zastanawia się w „Hajncie" nad odprężeniem w stosunkach polsko - niemieckich. Żydzi nie przewidywali takiego odprężenia:

„— Kto mógłby uwierzyć kilka lat temu, iż z czasem dojdzie do tego, że w Berlinie będzie uroczyście odegrany hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", a polscy dziennikarze wszystkich kierunków wzniosą trzykrotny okrzyk „hoch" na cześć Trzeciej Rzeszy i jej wodza?".

Hitler jest świetnym dyplomatą:

„— Cokolwiek można powiedzieć o przewódcach hitlerowskich, jednak są oni mistrzami reżyserji i sugestji. Z tą samą zręcznością i sztuką zorganizowali oni polsko — niemiecki „pokój" i sugestję szczerej przyjaźni i miłości pomiędzy dwoma narodami.

Co to jest? Świadoma komedja, Moralna zdrada ze strony polskiej? Czy ci ludzie już tak upadli, że można ich przekupić kilkoma obiadami, pochlebstwem, honorami? Czy też to jest tylko lekki flirt którego mistrzami są Polacy? W każdym razie to zachowanie się nie jest dowodem moralnej siły i charakteru"

Okres pomajowej dyktatury ujemnie wpłynął na liberałów:

„— I znów widzimy wyraźnie, jak czasy dyktatorskiej władzy wytwarzają atmosferę moralnej sprzedajności i upadku. Moralna zdrada jest wieczna, jak cała ludzka historja ale najwięcej kwitnie ona i tryumfuje w czasach dyktatury, kiedy to człowiek przestaje być człowiekiem, a staje się tylko narzędziem w rękach demagogów i dzierżycieli władzy".

Synowie Izraela w Polsce zaczynają wątpić o zbawienności dyktatury. Okazuje się, że dyktatura paczy charaktery, że czyni z człowieka narzędzie bezwolne.

Czy dotychczas było inaczej? I kogo to właściwie zdradzili dziennikarze sanacyjni, jadąc do Berlina?

Rumunja porozumiała się z dłużnikami

BUKARESZT, 23. 5. (PA). Z Paryża donoszą, iż długotrwałe rokowania rządu rumuńskiego z przedstawicielami wierzycieli zagranicznych Rumunji doprowadziły przy skutecznej interwencji francuskiego ministra spraw zagranicznych i ministra skarbu do porozumienia, według którego Rumunja ma płacić odtąd na poczet amortyzacji swych długów zagranicznych w ciągu trzech lat kwotę jednego miljarda sto miljonów lei rocznie. Układ ten ogromnie odciąża budżet Rumunji, gdyż dotychczas normalne raty roczne amortyzacji długów wynosiły 6 miljardów lei. Podpisanie porozumienia nastąpić ma dzisiaj w Paryżu.

BUKARESZT, 23. 5. (PAT). Pod osobistem przewodnictwem króla toczą się prace nad ustaleniem budżetu wojskowego Rumunji na rok bieżący. Rząd stwierdził, iż dopóki krajowy przemysł wojenny nie rozwinie się należycie, nie można ograniczać zakupów sprzętu wojennego tylko do przemysłu krajowego. Minister uzbrojenia gen. Angelescu otrzymał pełnomocnictwa do przeprowadzenia rokowań z zagranicznemi zakładami produkującemi sprzęt wojenny.

Już jest lepiej, a będzie jeszcze lepiej...

(r.) Niebezpiecznie jest w Niemczech brać na siebie rolę Kassandry.

Oto pewna naiwna wieśniaczka w pobliżu Moguncji dawała publicznie wyraz swej trosce o przyszłość Niemiec, wyrażając się bardzo pesymistycznie o ich stanie ekonomicznym, kryzysie, bezrobociu itp.

Dowiedziały się o tem „czynniki miarodajne" i sprawę załatwiły w krótkiej drodze, w sposób bardzo prosty, a radykalny:

Niebezpieczna Kassandra skazaną została na codzienną wędrówkę pod gmach ratusza, gdzie musi wobec zebranych ludzi na rynku głosem donośnym, jasno i wyraźnie wołać:

„Już jest lepiej, a będzie jeszcze lepiej!".

Tego rodzaju „pokuta" ma trwać pełne trzy tygodnie...

Prawda, jakie to proste i... skuteczne?!

—o—

Wyścig judofobji

Markus Turkow porusza w „Momencie" sprawę „wyścigu judofobji" w Polsce:

„— W polskiem społeczeństwie daje się zauważyć ostatnio znamienny, jakkolwiek bardzo smutny, objaw: odbywa się wzajemny wyścig judofobji. Różne grupy i różne partje poczynają przelicytowywać się w judofobskim radykaliźmie i wytworzyła się taka sytuacja, że endecy ta stara endecka armja, wyrazicielka idei pogromowej utraciła w Polsce monopol na judofobję".

Roman Dmowski poruszył niebezpieczną stronę zagadnienia żydowskiego w Polsce — wpływów żydostwa na bezrobocie inteligencji polskiej:

„— Roman Dmowski jest jednak niewyczerpany w swoich programowych wywodach na temat wyniszczenia Żydów. Ogłasza serję artykułów w „G. W." p.t. „Narodowe stanowisko wobec inteligencji". W nich wywodzi on, że wszystkie nieszczęścia, przeżywane przez polską inteligencję, wywołane są przez Żydów (z czyjej winy, jak nie Żyd'w? przyp.)".

Autor żargonowy w tem wysunięciu sprawy bezrobocia inteligencji polskiej dopatruje się groźby pod adresem żywiołu żydowskiego w Polsce:

„— Jest to bardzo znamienne, że Dmowski uważa swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie żydowskiej jeszcze za niezupełnie jasne i pragnie je uczynić „jaśniejszem". Czy to nie jest groźba ze strony Dmowskiego?".

„Wyścig judofobji" świadczy o tem, że rośnie w Polsce zrozumienie roli Żydostwa.

Spadek liczby skonów w Ameryce

Statystyki antyprohibicyjne stanu New York wykazują, iż liczba zgonów, spowodowanych nadużyciem alkoholu spadła ostatnio w stosunku tak znacznym, że sięga obecnie najniższej cyfry z przed lat 12. W lutym rb. zanotowano np. 19 wypadków śmierci, spowodowanych nadużyciem alkoholu, w styczniu — 27 wobec 65 w grudniu rb. Również spadła znacznie liczba samobójstw popełnionych w stanie zamroczenia alkoholem. W r. 1933 ogólna liczba zgonów z powodu nadużycia napojów alkoholowych wynosiła 703, w roku bieżącym zaś będzie ona prawdopodobnie znacznie niższa.

Nowe przystanie kajakowe na Dniestrze

(k) W bieżącym sezonie będą uruchomione na Dniestrze w Uścieczku i Zazulińcach nowe przystanie kajakowe. Budowa tych przystań powstaje z inicjatywy zaleszczyckiego Oddziału Podolskiego Tow. Tur. Krajoznawczego. Dodać należy, że Gimnazjum zaleszczyckie wybudowało przystań krytą na plaży w Zaleszczykach.

Z CHWILI

Nowa moralność

Od tej pory, kiedy czynniki sanacyjne roztoczyły swą opiekę nad Związkiem Harcerstwa Polskiego, przystąpiły przedewszystkiem do „sanacji" pewnych pojęć i zasad moralnych, wyznawanych przez młodzież harcerską. Ponieważ pojęcia te, zdaniem owych czynników były zbyt przestarzałe, stała się aktualną sprawa wytworzenia „nowej moralności".

Obowiązek ten nałożony został na instruktorów i instruktorki harcerskie, którzy mieli odpowiednio wpływać na młodzież. Aby się przekonać, jakie są skutki tej propagandy nowej moralności, organ głównej kwatery żeńskiej Z. H. P. „Skrzydła", rozpisał ankietę, w której się zwraca do wszystkich harcerek, z następującemi charakterystycznemi zapytaniami:

1) Czy wytworzony już został pewien system „nowej moralności"? 2) Czy interpretacja „czystości" harcerskiej powinna ulec zmianie 3) Jaki jest stosunek harcerstwa do t. zw. „małżeństw koleżeńskich"?

Najbardziej zaś charakterystyczną jest końcowa uwaga:

„Pomoc w dyskusjach nad temi kwestjami oddadzą wam następujące książki: Bertrand Russel: „Małżeństwo i moralność", Lindsay: „Małżeństwa koleżeńskie", Boy-Żeleński: „Dziewice konsystorskie", Foerster: „Wychowanie seksualne". Dzieła te poleca się wszystkim druchnom, t. zn. młodzieży w szkołach powszechnych i średnich".

Tę listę polecanych dla młodzieży harcerskiej książek możnaby znacznie rozszerzyć. Przedewszystkiem są one zbyt ciężkie, zbyt „fachowe". Czyż nie lepiej by było dać harcerkom do przeczytania „Żywot pań swawolnych" Brantoma, w przekładzie Boya-Żeleńskiego? Albo z nowszej literatury takiego Pitigrillego, czy Lawrenca?

Swoją drogą, Boy-Żeleński zdaje się nigdy nie marzył o tem, że awansuje na moralizatora, który ma urabiać charaktery młodzieży!

rykski

Zeznania sprawców ohydnej zbrodni

przy ul. Potockiego w Krakowie

Kraków, *24* maja.

Po ustaleniu i schwytaniu sprawców ohydnego morderstwa na osobie śp. Anny Garncarzówny i napadu rabunkowego na mieszkanie, przy ul. Potockiego 12, policja prowadzi nadal energiczne śledztwo.

Chodziło przedewszystkiem o odzyskanie zrabowanych pieniędzy i biżuterji w celu zwrotu szkody wyrządzonej przez sprawów, oraz w celu uzyskania niezbitych dowodów winy zbrodniarzy. To też przystąpiono natychmiast po dokonanych aresztowaniach

do przeprowadzenia rewizyj, które dały wystarczające dowody winy bandytów.

I tak w czasie rewizji w mieszkaniu Jana Dońca znaleziono 10 sztuk złotych 20-dolarówek, złoty zegarek branzoletkowy, zegarek kieszonkowy,

oraz rewolwer systemu kaliber 6.35, w którym naleziono jeszcze jeden nabój.

Następnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Henryka Wanata, mieszczącem się w wałach pofortecznych, na cmentarzu u wylotu ul. Rakowickiej, gdzie mieszkał on w jednej z lepianek wraz ze swą przyjaciółką. Władze przeprowadziły rewizję w pokoikach podziemnej chatki i jej najbliższego otoczenia, przekopując w kilku miejscach ziemię. Tu znaleziono.: rewolwer bębenkowy, 74 sztuk złotych 20-dolarówek, złoty zegarek, szpilkę z szmaragdem i brylancikami oraz 100 zł. w monecie polskiej.

Przedmioty te były zakopane bardzo płytko pod powierzchnią ziemi, tworzącej rodzaj dachu nad lepianką. W opuszczonej lepiance z drugiej strony fortów znaleziono jeszcze jeden rewolwer.

Trzecia rewizja w mieszkaniu Władysława Bobrzeckiego w gmachu PKO. przy ul. Zyblikiewicza 5, dała w rezultacie 1.500 dolarów w banknotach.

Komisja śledcza, która w ciągu dnia wczorajszego udała się na Wolę Justowską pod Kopiec, gdzie niedaleko od drogi do Bielan na wzgórzu w krzakach mieli sprawcy ukryć reszty pieniędzy, po dłuższych poszukiwaniach znalazła dwie złote 20 - dolarówki, pozatem nic nie znaleziono.

Od wieczora począwszy, przez całą noc z wtorku na środę przesłuchiwano sprawców, ponurej zbrodni.

Pierwszy był słuchany **Jan Doniec**, w świetle zeznań, którego przebieg zbrodni przedstawia się następująco: Sprawcy stworzyli szajkę bandycką, poznając się przez Stanisława Bobrzeckiego, który miał kiosk u zbiegu Małego Rynku i ul. Szpitalnej. Władysław Bobrzecki brat poprzedniego dowiedział się pewnego dnia o tem, że dr. Nüsselfeld ma w domu większą gotówkę, zarówno prywatną, jak również jako skarbnik Krakowskiej Izby Lekarskiej.

Cała piątka postanowiła wejść w posiadanie tej gotówki przez rabunek a nawet morderstwo. To też od tego czasu obserwowano tryb życia dr. Nüsselfelda, co było o tyle ułatwione, że Władysław Bobrzecki znał prawdopodobnie osobiście dr. Nüsselfelda.

Krytycznego dnia w poniedziałek, 14. bm. sprawcy postanowili zrealizować swoje plany. Od samego rana Władysław Bobrzecki, zaczytany rzekomo w gazecie, stał od rana na plantach na przeciw mieszkania dr. Nüsselfelda i obserwował je, jak i bramę w domu przy ul. Potockieg 12. Kiedy spostrzeżono, że dr. Nüsselfeld opuścił mieszkanie przystąpiono do zrealizowania uplanowanego napadu.

Kazimierz Schenkirzyk i Władysław Bobrzecki weszli z przygotowanym pakunkiem do bramy domu, a następnie zadzwonili do mieszkania dr. Nüsselfelda, a kiedy otworzyła im drzwi służąca oświadczyli, że przynoszą paczkę od jej chlebodawcy,

aby zaś dostać się do wnętrza mieszkania, poprosili o wypełnienie fikcyjnego potwierdzenia odbioru. Śp. A. Garncarzówna nie przeczuwając nic złego, wpuściła ich do wnętrza i zamknęła na nimi drzwi.

Jan Doniec, Henryk Wanat i Stanisław Bobrzecki zostali na zewnątrz. Po upływie jakiś 5 minut Jan Doniec podążył za dwoma swymi kolegami do mieszkania dr. Nüsselfelda. W momencie tym dwaj pierwsi toczyli jeszcze walkę z broniącą się śp. Anną Garncarzówną, która jeszcze żyła. W końcu obaj dokonali swej ohydnej zbrodni, w której Jan Doniec czynnego udziału nie brał, a potem wszyscy poczęli we trójkę plądrować mieszkanie. Po zrabowaniu pieniędzy i kosztowności

sprawcy uciekli tylnem wejściem.

Po przesłuchaniu J. Dońca, który przyznał się do wszystkiego i opisał cały przebieg zajścia, podając jako morderców Władysława Bobrzeckiego i Kazimierza Schenkirzyka

poczęto przesłuchiwać Władysława Bobrzeckiego. Początkowo wypierał się on udziału w zbrodni, poczem przyznał się do uczestnictwa wypierając się jednakowoż udziału w samem morderstwie.

Sytuacja stała się ... trudna, gdyż obaj przesłuchiwani zwalali jeden na drugiego winę. Rola Wanata nie jest dokładnie ustalona, lecz pewnem jest, że nie brał on bezpośrednio udziału w napadzie na śp. Garncarzówną.

Drugi bezpośredni sprawca zbrodni, Kazimierz Schenkirzyk, wypierał się początkowo winy, gdy jednak w ogniu krzyżowych pytań począł się plątać,

przestał udzielać jakichkolwiek wyjaśnień.

Po przerwie w dalszym ciągu rozpoczęto przesłuchiwanie i ostatecznie w ogniu krzyżowych pytań przyznał się do winy.

Punktem wyjściowym całego śledztwa stało się doniesienie, iż jakiś chłop z Przegorzał zamierzał wymienić 20-to dolarówkę złotą.

Monetę otrzymał od nieznanych dwóch osobników. W ten sposób policja otrzymała niedokładny zresztą rysopis dwóch sprawców ohydnego morderstwa i napadu rabunkowego. Prawie równocześnie dowiedziała się policja, iż w jednym z szynków obok rogatki rakowickiej.

osobnik jakiś mieniał grubsze pieniądze. Ustalono, iż był to Wanat, którego w krótkim czasie aresztowano.

Aresztowano również jego kochankę, na zeznaniach której opierając się zarządzono pościg specjalnem autem pościgowem na Kocmyrzów, gdzie policja przybyła około godz. *2* w nocy z poniedziałku na wtorek. Obstawiono tam dwa domy i w jednym z nich znaleziono drugiego spólnika, Jana Dońca.

Aresztowanie Kazimierza Szenkirzyka i Władysława Bobrzeckiego nastąpiło we wtorek w godzinach popołudniowych przed Akademją Sztuk Piękn.

Likwidacja agencyj pocztowych

LWÓW, *23. 5.* (PAT). Z dniem 31-go maja 1934 zostaje zwinięta Ajencja pocztowa Hnilcze, a miejscowy jej okręg doręczeń, tj. gminę Hnilcze oraz zamiejscowy gminę Panowice przydziela się do zamiejscowego okręgu pocztowego ag. pocztowej Horożanka.

Ponadto zostaje zwinięta agencja pocztowa Woronienka, a miejscowy jej okręg doręczeń, tj. gminę Woronienka przydziela się do zamiejscowego okręgu pocztowego urzędu poczt. Worochta.

Z życia muszli-olbrzymów

Osobliwa kropielnica. — Niebezpieczna pułapka. Samowystarczalność

W gablotkach muzeów zdarza się widzieć olbrzymie skorupy muszlowe, długości od półtora do dwóch metrów; zaś w kościele Saint Sulpice w Paryżu, dwie gigantyczne konchy, będące darem Republiki Weneckiej dla cesarza Franciszka I., są po dziś dzień w użyciu jako kropielnice.

Jak wynika z literatury greckiej, muszle - olbrzymy znane już były w starożytności i podczas wyprawy Aleksandra Wielkiego do Persji, ogromne „ostrygi" poławiane i spożywane były przez jego wojsko. Jednak o zwierzętach zamieszkujących te niesamowite skorupy, dotąd mało co było wiadomem. Dopiero kiedy wyprawa T-wa morsko-biologicznego w Londynie, przedsięwzięta do zatoki Barrier - Riff, powróciła do Anglji, dowiedziano się z referatu zoologa E. G. Boulangera o niektórych ciekawych szczegółach bytowania tych tajemniczych mieszkańców wód morskich.

Istnieją dwie grupy gigantycznych skorupców, z których jedna przebywa w gąszczach koralowych, druga zaś, zakotwiczona na mocnej linie splecionej z jedwabnych nitek„ unosi się na powierzchni morza. Wielkość tych muszli dochodzi do dwóch metrów, zaś obie skorupy konchy ważą kilkaset funtów. W wypadku gdy noga człowieka dostanie się pomiędzy zlekka rozwarte połowy muszli, te zaś się zawrą, to nieszczęsny osobnik jest stracony, gdyż rozszczepienia muszli dokonać może tylko siła mechaniczna. Na tem tle zdarzały się niejednokrotnie tragedje u poławiaczy korali, którzy pracując pod wodą, nie mają możności wydostania się ze strasznej opresji.

Opowiadają o przygodzie pewnego chłopca, który w czasie odpływu morza, pochwycony został przez muszlę-giganta, a ponieważ łomu żelaznego nie było pod ręką, więc pod skorupnika podłożono ogień, czem w końcu zmuszono potwora do rozwarcia kleszczy.

Należy jednak zaznaczyć, że owo chwytanie ludzi i zwierząt przez muszle, nie ma na celu zaspokojenia głodu ślimaka, lecz odbywa się całkiem automatycznie. Pokarmem tego ostatniego są zioła wodne, zwłaszcza algi, które zapomocą ledwo dostrzegalnych włoskowatych mackow napędzane są do wnętrza muszli, przenikając przez gardziel do żołądka zwierzęcia. Ponieważ zaś zioła te pojawiają się w rafach koralowych w ograniczonych ilościach, więc przyroda wzięła się na wielce oryginalny sposób rozwiązania problemu żywnościowego: oto na „płaszczu" ślimaka, czyli dwóch mięsistych powłokach, nader grubych i otulających zwierzę całkowicie, osiadzają się i następnie rozmnażają zioła wodne, które mieszkańcowi muszli dostarczają stałego pożywienia. Muszla-gigant jest zatem w rzeczywistości — samowystarczalna, hodując żywności na swym własnym „gruncie".

Pomimo swej imponującej wielkości, jest ona jednak wystawiana na ataki licznych małych wrogów jak raki i pokrewne twory wodne, które korzystając z chwilowego rozwarcia konchy, wślizgują się do wnętrza i w końcu jej gospodarza doszczętnie pożerają.

Kr.

Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego

Józef Borowik — „Gdynia — port Rzeczypospolitej". Toruń 1934 r. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. (Stron 60). Cena 1.50 zł. Jako jeden z ostatnich zeszytów „Biblioteczki Bałtyckiej" wydawanej przez Instytut Bałtycki ukazała się broszura pt. „Gdynia — port Rzeczypospolitej". Książeczka ta zapoznaje czytelnika z wszystkiemi najważniejszemi problemami naszego narodowego portu w formie zwięzłej, a przystępnej. Znajdzie tu więc czytelnik we wstępnym rozdziale przyczyny zbudowania Gdyni i całe dzieje realizacji tego przedsięwzięcia. Dalszy rozdział zawiera kompletny opis portu i jego nowoczesnych urządzeń w obecnym stanie oraz plany dalszej rozbudowy. Następne dwa rozdziały poświęcone są omówieniu położenia Gdyni i jej znaczenia dla handlu zagranicznego Polski, jej łączności komunikacyjnej z zapleczem oraz rozwojowi handlowemu portu gdyńskiego. Czytelnik dowiaduje się tu o taryfach kolejowych, znajdzie zupełne zestawienie połączeń morskich Gdyni według najnowszego stanu, będzie mógł zorjentować się w życiu gospodarczem i obrotach handlowych portu, w nasileniu ruchu pasażerskiego, a wreszcie natrafi także na dane, tyczące Gdyni, jako letniska i kąpieliska morskiego. — Bogatą treść broszury zamyka część informacyjno-adresowa, obejmująca urzędy, firmy handlowe, instytucje, lokale, hotele i t. p. Odda ona wielkie usługi każdemu przybywającemu do Gdyni, czy to będzie kupiec, turysta czy przemysłowiec, a całość broszury przyczyni się do rozpowszechnienia wiadomości o naszym porcie, który słusznie może stanowić chlubę Polski.

Bolesław Leitgeber — „Kopenhaga — klucz Bałtyku". Toruń 1934 r. — Skład Główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. (Str. 87). Cena 2 zł. „Biblioteczka Bałtycka" wydawana przez Instytut Bałtycki zdobywa sobie coraz większą popularność. Świeżo ukazał się nowy tomik tego wydawnictwa p. t. „Kopenhaga — klucz Bałtyku". Nowa publikacja jest zarazem pierwszym w naszej literaturze opisem portu stołecznego Danji, dającym zwięzły, przytem starannie opracowany przegląd funkcyj Kopenhagi jako ważnego w Europie ośrodka żeglugi morskiej. Książeczka ta daje przejrzysty opis nowoczesnych urządzeń dzisiejszego portu, analizuje położenie Kopenhagi jako portu bałtyckiego i znaczenie sytuacji geograficznej w Sundzie, jako głównej drogi morskiej łączącej Bałtyk z resztą świata. Czytelnika naszego zainteresuje niezawodnie rozdział o historji miasta i portu, który uczy, jak Kopenhaga z małej osady rybackiej i bastjonu morskiego skierowanego w XI wieku przeciwko żeglarzom słowiańskim z Rugji wyrasta na poważne emporjum handlu, a w XVII wieku, w dobie złotej ery żeglugi kolonjalnej, należała do najbogatszych miast kupieckich na Północy. Książeczka o Kopenhadze służy ponadto jako praktyczny informator turystyczny, zawierający wszelkie potrzebne adresy, opis zabytków kopenhaskich, jak i marszrutę po najbliższych okolicach Kopenhagi, znanych z uroku krajobrazowego i pięknej architektury. Kilkanaście znakomitych fotografji, kilka mapek wraz z barwnym planem miasta dopełnia całości pożytecznego tego wydawnictwa, które w nadchodzącym sezonie wycieczek morskich stanie się nieodzownym towarzyszem polskiego turysty, zarazem przyczyni się do znajomości i zamiłowania spraw morskich, a szczególnie bałtyckich.

Kto wygrał?

WARSZAWA 23. 5. (Tel. wł. C.) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 36578.

10.000 zł. na nr. 152419 154433.

10.000 zł. na nr. 42854 57743 107213

5.000 zł. na nr. 43479

5.000 zł. na nr. 73475 96391

22000 zł. na nr. 9187 10209 25280 25702 26338 27076 34911 45048 64120 79444 86217 92306 96966 111513 114069 127473 150857 162062.

2.000 zł. na nr. 3164 56325 67804 77326 110450 111394 147902.

1.000 zł. na nr. 2410 3308 4462 10071 10170 11541 159338 24645 24704 24867 26067 29658 34431 39340 40883 50052 510330 54630 55402 56460 56416 70006 72754 73439 73798 73891 99943 108937 111518 114006 125435 127316 132602 139118 146013 149041 160701 167536.

1.000 zł. na nr. 16116 16994 18048 2336 32845 36614 42541 47026 53368 56145 57202 57776 71696 73863 81121 89091 99809 105042 106370 110501 115283 115390 115681 123075 144290 152246 159684 161167 167773.

Jak utrzymać czystość Krakowa?

Kraków, 24 maja.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy kilka trafnych uwag na temat tego ważnego zagadnienia:

„Dobrze się stało, że nareszcie poruszono kwestję schludnego wyglądu miasta, walki ze zaśmieceniem i kurzem. — Żale są słuszne, ale

winę ponoszą obie strony, tj. i zarząd miasta i publiczność.

Publiczność nie zważa na koszyki na śmiecie, lecz koszyków tych istnieje znikoma ilość. Nie mówiąc już o odległejszych ulicach w ulicach prowadzących z centrum miasta, z rynku, brak ich zupełny.

Najdotkliwszą plagą jednak są tumany kurzu. Pod tym względem zarząd miasta nie robi nic. Wiadomo, że można kurz zmniejszyć przez terowanie nawierzchni. Raz na rok teruje się kawałeczek ulicy, terowania się nie powtarza, **skutek żaden.** Skrapianie ulic przez automobile miejskie **jest niedostateczne.** — Wystarczy obserwować automobil skrapiający ulicę „szosową“: przed nim i za nim unoszą się tumany kurzu wzbite niedostatecznym prądem wody. Skrapia się tylko jezdnię, chodniki pozostają pokryte warstwą kurzu. Skrapianie automobilami miejskiemi tylko dwa razy dziennie, jest niedostateczne skutek równa się kropli wody, wylanej na rozpaloną blachę.

Wogóle skrapianie tylko jezdni jest niewystarczające. Podczas upałów niemal w godzinę po skropieniu jezdni powstają tumany kurzu, o które się nikt już nie troszczy.

Nie jest estetycznym widok ulicy „udekorowanej“ skrzynkami na śmiecie, czekającemi opróżnienia. Odbywa się to zwykle około godziny 8 rano, kiedy dzieci śpieszą do szkół, urzędnicy do biur. nAi zdrowy, ani przyjemny widok śmieci, wysypywanych ze skrzynek do automobilu wywożącego je. Czyż czynność ta nie mogłaby się odbywać wczesnym rankiem, kiedy niema jeszcze ruchu na ulicy?

Chcąc utrzymać należytą czystość miasta, trzeba dotychczasowe sposoby utrzymywania jej radykalnie zmienić! —

1) umieścić w każdym domu hydranty i nałożyć na dozorców domowych obowiązek czyszczenia chodników przez zlewanie ich wodą, przyczem czynność ta powinna być w czasie upałów przedsiębrana trzy razy dziennie i połączona ze zlewaniem jezdni do połowy jej szerokości na długość budynku — niezależnie od skrapiania jezdni przez automobile miejskie. Przez to nie obciąża się dozorców żadną nową praca, w miejsce zamiatania i polewania konewczką, wchodzi czyszczenie chodników przez zlewanie, usuwanie w ten sposób śmieci, kurzu i błota (przykład: Warszawa).

2) **zarządzić częstsze zlewanie jezdni przez automobile miejskie, którym należy zmniejszyć szybkość jezdy,**

3) **wyterować ulice o nawierzchni szoszowej,**

4) **zarządzić, by wywożenie śmieci odbywało się wczesnym rankiem, a nie wówczas, gdy ruch się zaczął i tysiące ludzi spieszy do zajęć,**

5) **postarać się, by kosze na śmieci** (mające wygląd estetyczny) **były gęsto rozmieszczone i w takich miejscach, by zwracały uwagę publiczności,**

6) **zaprzestać ustawicznego kopania rowów po ulicach i plantach,**

7) **wreszcie trzeba publiczność wychować i przyzwyczaić do poszanowania porządku i czystości“.**

x.

Z cyrku Staniewskich

Kraków 23 maja

Kraków ma tym razem atrakcję w postaci doskonałego programu cyrku Staniewskich, który zjechał do Krakowa, by zaprezentować pierwszorzędne widowisko cyrkowe. Zdawało się napozór, iż reklama poprzedzająca przyjazd tego olbrzymiego przedsiębiorstwa jest przejaskrawioną, tymczasem jednak zapowiedź na całej linji odpowiada prawdzie, albowiem program zawiera, naprawdę szereg zdumiewających atrakcyj, które muszą przypaść do gustu nawet najwybredniejszej publiczności.

Na czoło widowiska wybijają się doskonale wytresowane szympansy, których prawie każdy ruch nagradza liczne zebrana publiczność hucznemi, długotrwałemi brawami. Zwierzęta te do złudzenia imitują dobrze wychowanych dżentelmenów, zdradzając przy tem arcytresurę wpojonej im uprzejmości i taktu. Za chwilę widzimy je na błyskotliwych rowerach, to znów występują jako żonglerzy, słowem numer godny ujrzenia.

Drugą atrakcją programu to lwy morskie.

Numer ten to również wartościowe clou programu o szczytowej tresurze dotąd w Krakowie niepodziwianej. Zwierzęta te o połyskujących ciałach wprawiają publiczność w zdumienie swoją skończoną żonglerką i nieprzeciętną akrobatyką 4 lwy morskie Wallendy dają popis swej zręczności, za którą zbierają rzęsiste oklaski. Prawdziwe zadowolenie sprawiają miłe psy i pieski p. Karmanowa, którego pochwalić należy nietylko za wartość tresury jego pupilów, lecz przedewszystkiem za obchodzenie się ze swojemi pieskami, których humor i frywolność dowodzi, że ich pan nie uznaje złości i bata a szkoli cierpliwością i dobrocią. Konie p. Dyr. Staniewskiej to grupa rumaków, którą niekażdy cyrk poszczycić się może. Godną uwagi poza przesadną perfekcją i doborem jest pomysłowość tresury stojącej na najwyższym poziomie sztuki arenowej. —

W akrobatyce mamy do wyboru kilka świetnych zespołów, z których jeden prześciga drugi. Trudno doprawdy oddać palmę pierwszeństwa któremuś z nich, wszak każdy jest wspaniały i wysokowartościowy. Wystarczy, jedynie wymienić, aby sobie tych doskonałych artystów utrwalić w pamięci.! — 5 Karpi, 5 Maunters, Trio, Fontzer. Okrasą całego programu jest doskonały zespół klownów Truzzi z arcykomicznym Rudolfo na czele. Całość pierwszorzędna, godna zobaczenia! „Brawo Cyrk Staniewskich“. cmt.



Pyzi i Eros tańczące rumbę ucieszne pieski na dłoni swej pani baronowej Karmanow

Postrach Gródka Jagiell. skazany

Lwów, 23 maja.

(s) Coraz częściej Gródek Jagielloński notuje swą aktywność na ławie oskarżonych. Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył p. r. Szulisławski stanął Władysław Wezdeńko, notoryczny złodziejaszek i awanturnik o bogatej przeszłości kryminalnej.

Oskarżony on został oto, że dnia 18 lutego 1934 r. włamał się w Gródku Jagiellońskim z dwoma nieznanymi sprawcami do szopy niejakiego Włodzimerza Sawk i skradł mu dwie kury, trzy gęsi, wartości 12 zł.

Gdy złodziejaszek koszował w oborze, zbudził się Sawka i jego 19-letni syn Włodzimierz. Werdeńko wraz ze zdobyczą począł uciekać a młody Sawka ścigał go. W pewnym momencie złodziej, czując, że się nie wymknie, strzelił do ścigającego i zranił go ciężko w prawą pierś. Kula z uciętego karabina z powodu nachylenia młodego Sawki przeszyła również jelita. Po pewnym czasie Sawka zmarł.

Chcąc sobie wyrobić alibi morderca namówił swą narzeczoną Annę Andryćszyn, by ta zeznała, że kryyczną noc spędził w domu jej rodziców, śpiąc z nią w kuchni.

Ponadto oskarżony został Werdeńko o to, że w nocy z 8—9 listopada 1933 r. skradł na szkodę Jana Madeja z komory tegoż przeróżnych środków żywności na ogólną sumę 3500 zł.

Najciekawszem było zeznanie Anny Andryćszyn, która do ostatniej chwili broniła swego narzeczonego i tswarzała mu alibi. Jak się pokazało, już w krótkim czasie zostanie ona matką dziecka Werdeńki, stąd też jej upór obrończy znajduje pewne wyjaśnienie. Sąd wydał wyrok, mocą którego Werdeńkko skazany został na dwanaście lat więzienia a ponadto przyznano koszta powództwa cywilnego.

Oskarżał prok. Minarowicz, który polecił przytrzymać zeznającą pod przysięgą fałszywie Annę Andryćszyn.

Oronę prowadził adw. dr. Latoszyński, powództwo cywilne spoczywało w reku adw. dr. Bilaka.

Nie trzaskać w sądzie drzwiami

Lwów, 24 maja.

(s.) Onegdaj na wokandzie sądu apelacyjnego we Lwowie znalazła się sprawa adw. dr. Pinkasa Rosenberga ze Stryja, oskarżonego przez prokuraturę stryjską o fałszywe oskarżenie urzędnika sądowego p. Sitki.

Sprawa ta zaczęła się od drzwi kancelarji urzędnika sądowego p. Sitki, któremi wszedł p. dr. Rosenberg. Drzwi, zamykając się trzasnęły, ponoć zadźwięczały szyby. Sprężyna silna. Pan Sitko denerwowa się. Uwaga na temat stosunku inteligencji do zamykania drzwi, słowo po słowie, no i oskarżenie prokuratora o obrazę urzędnika. Wyrok — 4 miesiące więzienia dla p. Rosenberga.

Pan Rosenberg skarży, znów sprawa prokuratora — i adwokat za fałszywe oskarżenie dostaje 2 miesiące więzienia z zawieszeniem.

Apelacja we Lwowie i p. dr. Rosenberg wychodzi **z dwumiesięcznem bezwzględnem więzieniem bez zawieszenia.**

Rozprawę prowadził p. r. Bajorek, oskarżał prok. Czownicki, bronił adw. dr. Gelb.

Za 19 zł. 43 gr. sześć miesięcy więzienia

Lwów, 23 maja.

(s) Franciszek Ostrowski naczelnik gminy z Kościejowa wpadł. Dnia jednego pobrał on od Józefa Komornickiego, mieszkańca tej wioski 19 zł. 43 gr. za podatek gruntowy i nie przelał danej kwoty do kasy Urzędu Skarbowego. Za tę czynność, nie licującą z charakterem urzędowym naczelnika gminy stanął Ostrowski przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył p. r. Locker i po przeprowadzonej rozprawie skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3. Oskarżał prok. Czechowicz.

Echa estetyki

(g) Miło nam podać do wiadomości, że nad główną bramą gimnazjum przy ul. Batorego we Lwowie zjawił się nowy estetyczny szyld, z jasnym wyraźnym napisem.

Przypominamy, że byliśmy pierwsi, którzy na brak ten zwrócili uwagę.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 24 maja.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono wczoraj za dolara 5.25—5.27, B. P. 5.25, markę niem. 2.05, koronę cz. 21.90, B. P. 21.62, funt ang. 26.90—26.95, B. P. 26.85, szyling austr. 99, B. P. 97.50.

Giełda zbożowa

Kraków, 24 maja.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw stand.	19.75	20.25
Pszenica biała stand.	19.50	19.75
Pszenica targowa stand.	19.00	19.25
Żyto targowe stand.	13.25	13.50
Owies dworski stand.	13 15	13.25
Jęczmień dworski	13.50	14.00
Jęczmień targowy	13,25	13,50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20
Siano słodkie	7.00	7.50
Siano średnie	5.70	6.50
Koniczyna pastewna	7.00	8.00
Mak niebieski z workie	46.00	47.00
Kminek kraj. czyszony	160.—	165 00
Ziemniaki stołowe	3.80	4.50
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	34 00	35,00
60%	29.00	30,00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—60%	22.50	3 00
II gat. 55% sitkowa	16.00	16,50
Graham pszenny	26.00	26.50
Otręby żytnie	9.70	10.00
Otręby pszenne	10.25	10,50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 23 V. 1934

3 proc. poż. budowlana	44·75	
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—	
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—	
5 proc. poż. konwersyjna	66.—	65·80
5 proc. poż. kolejowa	58·75	
6 proc. poż. dolarowa	—·—	
4 proc. poż. dolarowa	—·—	
7 proc. poż. stabilizacyjna	66 ½	66·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—	

Waluty i dewizy

Belgja	123·75	Praga	22·05
Gdańsk	172·70	Stockholm	138·85
Holandja	359·—	Szwajcarja	172 13
Londyn	26 93	Włochy	45·04
N. Jork	5·27 75	Berlin	208·50
Paryż	34·96		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 23. V.

N. Jork	5·10 1/8	Zurych	
Paryż	77·03	Praga	122 1/8
Berlin	12 92	Budapeszt	
Amsterdam	7·50	Bukareszt	
Bruksela	21·75	Wiedeń	27 75
Rzym	60·03	Warszawa	26 93

Zurych. 23 V

Paryż	20.31 5	Wiedeń	73·04
Londyn	15·65	Praga	12·82
N. Jork	3·06·75	Warszawa	58·10
Bruksela	71·92·5	Budapeszt	
Rzym	26·17	Bukareszt	305
Amsterdam	208·62·5	Buenos Aires	
Berlin	121·05		

Paryż. 23. V.

Londyn	77·03	Praga	63.10
N. Jork	15.10	Bukareszt	
Bruksela	354·—	Wiedeń	
Rzym	128·85	Berlin	5·96
Zurych	492 5	Warszawa	
Amsterdam	1027·—		

Strajk posadzkarzy w Krakowie

Kraków, 24 maja.

We czwartek wybuchł w Krakowie strajk posadzkarzy na skutek ustawicznego łamania cennika i obniżenia płac przez pracodawców.

CO DZIEŃ NIESIE?

24 Maja
Wsch. sł. 3 g. 28 m.
Zach. sł. 19 g. 14 m.

Czwartek
Joanny
(Piątek: Grzegorza)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.53
p. 10.45	KRAKÓW		o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKÓW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 36 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja. Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10. 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11,22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

Nocne dyżury lekarzy: dr. Engel Marja (Dietla 66. tel. 165-98). dr. Kłeczek Stanisław (Szlak 20), dr. Krasoń Hieronim (Al. 3-go Maja 5. tel. 163-13), dr. Kurz Zygmunt (Sandomierska 5) tel. 116-40).

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem (Grodzka 22), Apteka pod Jagiełłą (pl. Matejki 3), Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim — Wybickiego 1), Apteka pod Trzema Gwiazdami (Rakowicka 12), Apteka Sternbacha (Dietla 36). **W Podgórzu**: Apteka pod Orłem (pl. Zgody 18).

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 24. 5. „Rzeczpospolita poetów“
Piątek 25. 5. „Rzeczpospolita poetów.“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Niewidzialny człowiek“
ADRIA: „Tańcząca Wenus“.
APOLLO: „Świat bez mężczyzn“.
BAGATELA: „Parada Rezerwistów“.
Dom Żołnierza: „Ich grzech“.
MUZEUM: „Król to ja“.
PROMIEŃ: Dr. Jekyel oraz Świat slucha.
SŁONKO: „Księżna Łowicka“
SZTUKA: „Precz z kryzysem“
ŚWIT: „Banita“ i „Ucieczka przed ślubem“.
UCIECHA: „Wielka Grzesznica“.
WANDA: „Królowa Krystyna“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra**: zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17, w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

II. **Zamek królewski** (komnaty królewskie) codziennie 9 — 16, niedziele i święta 9 — 14, wstęp 1 zł., wyc. zbior. 50 gr. wyc. szkolne 25 gr., w niedzielę i święta wstęp 50 gr.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17, wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. Wycieczki niedz. i święta 9 — 14, wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

Wystawa kobierców mahometańskich i ceramiki w Muzeum Narodowem w Krakowie została przedłużona ze względu na ożywioną frekwencję do końca czerwca br. W tym tygodniu udało się komitetowi dzięki uprzejmości ks. infułata Slepickiego uzyskać kobierzec z Katedry na Wawelu. Jest to, imponujący objekt tak pod względem walorów artystycznych jako też wymiarów; należy on do wyjątkowych zabytków sztuki perskiej. W rysunku widzimy silny wpływ chińskiej ornamentyki. Jest to kobierzec zdobyty pod Wiedniem i już tam brutalną ręką przecięty na dwie połowy z których jedna znajduje się u nas, druga zaś jest własnością Musse de Arts Decoratifs w Paryżu.

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy. Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

Z Pałacu Sztuki (plac Szczepański 4) Obecnie odbywa się wystawa prac Grupy „Dziesięciu“ do której należą artyści: Adam Bunsch, Kazimierz Chmurski, Paweł Dadlez, Jerzy Fedkowicz, Teodor Grott, Stefan Orwicz, Stanisław Popławski, Marcin Samliński, Bogusław Serwin i Tadeusz Seweryn. Ponadto wystawione będą tkaniny, wykonane w krakowskiej wytwórni „Grot“ według projektów Bohdana Tretea, Kazimierza Chmurskiego oraz Teodora Grotta. Całą świetlicę zajmie zbiorowa wystawa prac Tytusa Czyżewskiego. 3 sale wypełnią wreszcie 266 eksponatów 30 szwedzkich artystów grafików, członków Towarzystwa „Grafika Sallskäpet“ reprezentują ceny najlepsze siły grafiki Północy. Powyższa impreza zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Szwedzkie, Krakowski Związek Grafików oaz dyrekcję Towarzystw Przyjaciół Sztuk Pięknych ma być jednym ze środków kulturalnego zbliżenia Polaków i Szwedów.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dzisiaj we czwartek i jutro w piątek komedja satyryczna L. H. Morstina „Rzeczpospolita poetów“, w opracowaniu scenicznem Dyr. J. Osterwy, w oprawie dekoracyjnej prof. K. Frycza. W roli głównej poety Turlewa występuje Dyr. J. Osterwa w otoczeniu całego zespołu. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji A. Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do bridge'a“, która ukaże się w najbliższym czasie.

„Wesołe kumoszki z Windsoru“ — opera komiczna O. Nicolai'a ukaże się na scenie Teatru miejskiego w poniedziałek dnia 28 bm. Dzieło to jednoczące styl włoskiej „opera buffa“ ze stylem opery niemieckiej, obfituje w niezwykłe bogactwo melodji, ilustrującej dowcip szekspirowskiej komedji o starym donżuanie Falstaffie, któremu sprytne niewiasty płatają moc figli. Wspaniała uwertura, brawurowe arje, wielkie ansamble solistów, melodyjne chóry i efektowne sceny baletowe, złożyły się w tem dziele na prawdziwe arcydzieło opery komicznej. W operze tej w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego i reżyserskiem J. Stępniowskiego, wystąpi gościnnie w partji pani Fluth znakomita śpiewaczka Ada Sari.

W Domu Artystów, pl. św. Ducha l. 5. otwarto wystawę litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego. Równocześnie otwarto wystawę obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

„Szachy Pana Marszałka“ w Bagateli. Po wielkich sukcesach znakomitej szopki „Szachy Pana Marszałka“, w Warszawie, Lwowie, w Wilnie, Katowicach, Łodzi przyjeżdża zespół poraz pierwszy do Krakowa i wystawi w Bagateli ciętą satyrę polityczną ujętą w formie lekkiej muzyki. W korowodzie 40 figur naturalnej wielkości ukażą się karykatury znanych osobistości ze sfer rządowych i politycznych oraz wojskowych. W szopce biorą udział znakomici artyści scen warszawskich. Przedstawienie dane będzie dwukrotnie w sobotę 26 bm. i niedzielę 27-go bm. o godz. 9 wieczór.

KOMUNIKATY

Seminarjum Medycyny praktycznej. Czwartek 24 bm. o godz. 19.45 w sali Zakładu Fizykalnego Lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej ul. Karmelicka 16. 1 p. of wygłosi dr. Teofil Bluhbaum odczyt pt. „Podstawa rent-genoterapji“. Goście (lekarze) mile widziani.

Obozy letnie polskiej YMCA. Od 2 do 16 czerwca urządza Polska YMCA obozy dla młodzieży robotniczej jeden w Mszanie Dolnej, drugi nad Pilicą. Opłata wynosi 10 zł. Od 21 czerwca do 16 sierpnia prowadzony będzie w Mszanie Dolnej obóz dla młodzieży szkolnej, który będzie podzielony na dwa okresy czterotygodniowe. Wpisy i informacje w sekretarjacie Polskiej YMCA. Kraków, Krowoderska 8, tel. 124-36 codziennie od godz. 9—22-giej.

Wieczór Tańca Aniuty Wery Wachsmanówny — ostatni przed wyjazdem na międzynarodowy konkurs tańca artystycznego we Wiedniu odbędzie się w Starym Teatrze dziś we czwartek o godz. 8. wiecz.

Ostatnie dni wystawy w Pałacu Sztuki. Jeszcze tylko kilka dni trwać będzie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa Tytusa Czyżewskiego, która tyle najsprzeczniejszych budzi opinji wśród widzów. Równocześnie kończy się wystawa grafiki szwedzkiej, zadziwiającej niezwykłą solidnością pracy oraz wystawa Grupy „Dziesięciu“ zajmującej główną salę w Pałacu Sztuki. Ze względu na bliski termin zwinięcia tej interesującej wystawy, tak przychylnie przyjętej zarówno przez ogół zwiedzających jako też prasę, winni wszyscy miłośnicy sztuki skorzystać z możności tej ekspozycji. Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych wielkim nakładem pracy organizuje obecnie wielki ogólnopolski „Salon“ do którego już od dłuższego czasu czynione przygotowania. Będzie to pierwszorzędna atrakcja artystyczna Krakowa i jeden z najważniejszych faktów w życiu artystycznem Polski.

Towarzystwo Przyjaciół Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Dziś we czwartek o godz. 18-ej odbędzie się w sali Portretowej na Ratuszu Krakowskim walne zebranie konstytuujące Towarzystwa Przyjaciół Akademji Sztuk Pięknych z następującym porządkiem obrad: 1) Przemówienie Prezydenta Miasta dr. Mieczysława Kaplickiego, 2) Wybór przewodniczącego zebrania. 3) Referat reprezentanta Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, prof. Kazimierza Sichulskiego. 4) Przemówienie reprezentanta Studentów A. S. P., prezesa Bratniej Pomocy, Władysława Raynocha. 5) Ukonstytuowanie się Towarzystwa. 7) Wybór władz Towarzystwa. 8) Wolne wnioski i interpelacje.

Święto katolicyzmu społecznego z okazji rocznicy ukazania się encyklik papieskich „Rerum Novarum“, Leona XIII (5. V. 1891) i „Quadragesimo Anno“ Piusa XI (15. V. 1931) odbędą się ku ich uczczeniu w Krakowie w dniu 27 bm.: uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem w Kościele Marjackim, pochód stowarzyszeń katolickich i akademja w Domu Katolickim.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. W niedzielę 10 czerwca br. o g. 15.30 w lokalu S. D. K. (pl. Kleparski 4) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków S. D. K. Porządek dzienny: 1) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania ustępującego wydziału — za czas urzędowania, 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 3) wybór prezesa i dwóch wiceprezesów, oraz 12 członków wydziału, 4) wolne wnioski. Drugi termin o godzinie 16.30.

Uroczystości 20 pp. Ziemi Krakowskiej t. zw. „Dzieci Krakowskich“ z powodu 15-lecia pułku odbędą się w sobotę 26 bm. Uroczystości rozpoczną się w piątek wieczorem na dziedzińcu koszar 20 pp. im. Króla Kazimierza Wielkiego na Łobzowie, uroczystym apelem za poległych o godz. 20.30. W dniu święta program uroczystości rozpocznie pobudka odegrana przez orkiestrę 20 pp. Poczem o godz. 8.30 odprawiona zostanie msza św. polowa. O godz. 10.15 odbędzie się uroczystość wręczenia odznak pułkowych i nagród, po niej zaś defilada pułku. Na zakończenie święta odbędzie się wspólny obiad żołnierski, o godz. 13-ej, a o godz. 15-ej festyn żołnierski oraz gry i zawody sportowe. Uroczystości będą transmitowane przez Polskie Radjo.

—o—

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek 24 maja 1934. r.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dz. bież. 11.40 Codz. przegl. prasy polsk. z Warszawy. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.05 Muzyka z płyt. 1) Weber: Zaproszenie do walca. 2) Offenbach: Uwert. z op. „Orfeusz w piekle“, 3) Svedson: Romans. 12.30 Wiadom. meteor. z Warszawy. 12.33 D. c. płyt: 1) Szymanowski: Kołysanka, 2) Szymanowski: Pieśń Roxany z op. „Król Roger“, 3) Szymanowski: Etiuda b-moll, 4) Karłowicz: Śpij w blaskach nocy. 5) Karłowicz: Przed nocą wieczną, 6) Karłowicz: Romans z koncertu skrzypcowego 12.55 — 13.00 Dz. południ. z Warszawy. 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej. 15.20 — 16.20. Transm. z Warszawy. 16.20 Odczyt pt. „O zawodzie inżynierskim“. wygł. inż. E. Thor. 16.35 Muzyka lekka z płyt.: 1) Gershwin: The man I love, 2) Alter: Manhattan Serenade, 3) A. Grüfeld: Mała Serenada. 4) Liwschakow: Aubade 5) Theo Mackeben: Fant. z op. „Madame Dubarry“ 6) Sousa: Dwa marsze. 7) Robledo Marchetti: Trois heures du matin, 8) O. Nietra: La vague — walc, 9) Abraham P.: Toujours l'amour, 10) Benatzky: Ich muss wieder in Grinzing sein. 11) Rebner - Stolz Wiosna w Wiedniu. 12) H. i K. May: Pieśń i walc z filmu dźw. Świat należy do ciebie. 13) Tranchaut: Moi j'crache dans l'eau. 17.30 — 18.50 Transmisje z Warszawy. 18.50 Program na dz. nast. 18.55 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.10 Rozmaitości 19.15 Płyty gramofonowe. 19.25 Transmisje z Warszawy. 19.43 Wiadom. sport. lokalne 19.47 — 23.30 Transmisje z Warszawy. W I-ej przerwie opery prof. dr. Z. Jachimecki wygłosi prelekcję muzyczną.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Walka z katastrofalnym stanem dróg w Polsce

Przed kilku miesiącami powstało stowarzyszenie, jedyne tego rodzaju na świecie pod nazwą „Liga Drogowa", mające za zadanie propagowanie wśród społeczeństwa idei i znaczenia dobrych dróg w Polsce w całokształcie naszego gospodarstwa społecznego. Że Liga taka jest celowa, potrzebna a nawet konieczna — wykazała jasno konferencja prasowa, odbyta w ubiegły piątek w Automobilklubie Polski. Szereg referentów na podstawie konkretnych dowodów i cyfr przedstawiło jasno ogrom katastrofy, która nam grozi.

Z roku na rok stan dróg pogarsza się coraz bardziej, żyjemy nadzieją, że jakoś tam będzie, a w rzeczywistości jesteśmy już bliscy momentu, kiedy wogóle drogi nowoczesne przestaną u nas istnieć. Już i tak obecnie jesteśmy na ostatniem miejscu wśród cywilizowanych narodów, a stosunki drogowe u nas są o wiele gorsze, niż w egzotycznych krajach: Marokko, Kongo czy na wyspach Malajskich.

Wyjście z obecnej sytuacji widzi Liga drogowa w pierwszym rzędzie w zwiększeniu dotacji państwa na cele budowy i konserwacji szos. Fakt, że wydatki skarbu polskiego na drogi wynoszą zaledwie ułamek procentu ogólnego budżetu (dokładnie 0.7 proc.), podczas gdy Stany Zjednoczone poświęcają na to przeszło 40 proc. swych ogólnych wydatków, mówi sam za siebie. Trudno jednak przypuścić, by ludność nasza chętnie składała daninę na rzecz dróg automobilowych, nietylko gotówką, ale nawet w formie, doskonale zresztą pomyślanych przez Ligę, szarwarków, skoro samochód stał się w Polsce czemś zupełnie niedostępnem nawet dla ludzi zamożnych. Walka o drogi musi być połączona z akcją zmotoryzowania kraju.

W ostatnich latach automobilizm został w Polsce zupełnie zniszczony. Pod względem ilości wozów stoimy w tyle za Rumunją i Albanją. W tym samym momencie, gdy Niemcy dążą do tego, by każda rodzina miała swój wóz, którego cena ma nie przekraczać 2.000 zł. i osiągnąć w ten sposób ideał amerykański: 1 auto na 4 mieszkańców — w Polsce samochów jest najwyższym luksusem, o którym przeciętny obywatel nawet marzyć nie może.

Stan dróg i stan automobilizmu. rzeczy związane ze sobą tak nierozerwalnie, jak skutek z przyczyną, mają znaczenie nietylko jako wykładnik rozwoju gospodarczego danego kraju, ale odgrywają również niepoślednią rolę w dziedzinie zdolności eksportowych, obrony państwa i wielu innych. Nie będąc bynajmniej luksusem, auto przyczynia się jako środek komunikacyjny, indywidualny i kolektywny, do wzrostu zamożności kraju. Zbędną byłaby argumentacja na ten temat, gdyż wszędzie już prawie uznano słuszność i racjonalność tej tezy.

Automobilizm bez dobrych szos, nie mówiąc już o autostradach, nie może jednak ani rozwijać się, ani istnieć. Bez rozwoju dróg niema automobilizmu.

M. M.

Żona prezydenta U. S A. płatną speakerką

Tradycja i regulamin Białego Domu nie zezwalają małżonce prezydenta Stanów Zjednoczonych na wypełnianie funkcyj płatnych w żadnem przedsiębiorstwie prywatnem czy państwowem. Łamiąc dawną tradycję, żona prezydenta Roosevelta przyjęła na siebie obowiązek wygłaszania przed mikrofonem radja waszyngtońskiego płatnych pogadanek na różne tematy. Coprawda honorarjum za pogadanki przejdzie w całości do rąk i do kasy Stowarzyszenia kwakrów w Filadelfji, które przeznacza otrzymane sumy na szerzenie oświaty i zasad higieny w osadach górniczych w Pensylwanji.

Tajemnica „czerwonego człowieka"

Sensacyjne a nieznane dotąd epizody z życia Napoleona

Czysty przypadek zrządził, że w ostatnich tygodniach odkryto w Paryżu cały szereg aktów, wycinków z gazet, protokołów, odnoszących się do czasów Napoleona.

O autentyczności tych aktów nie można wątpić, gdyż cytowane są nazwiska licznych i poważnych świadków, którzy zeznania swe potwierdzili częściowo własnoręcznemi podpisami.

Najciekawsze są nieznane dotychczas zupełnie rewelacje o jakimś tajemniczym „czerwonym człowieku" (l'homme rouge), który w życiu i karjerze Napoleona odegrał rozstrzygającą rolę.

Pierwszy raz pojawia się ów „czerwony człowiek" 5 lipca 1798, w przeddzień słynnej bitwy pod piramidami.

Wieczorem Napoleon w otoczeniu swego sztabu przejeżdżał koło piramidy Chefrena, — gdy nagle pojawił się jakiś człowiek, nikomu nieznany, okryty czerwonym płaszczem. Nieznajomy skinął ręką ku Napoleonowi, każąc mu iść za sobą. Ku zdumieniu całego sztabu Napoleon zsiadł z konia i poszedł za nieznajomym, który znikł wkrótce w podziemnym chodniku.

Po godzinie Napoleon wrócił sam, zupełnie zmieniony i oświadczył krótko a zdecydowanie czekającym na niego i zaniepokojonym oficerom: „Voila, messieurs: jutro stoczymy tu bitwę — i zwyciężymy!"

Od tej chwili datuje się łańcuch nieprzerwanych sukcesów militarnych Napoleona, — aż do bitwy pod Aspern, pierwszej porażki Napoleona.

„Czerwony człowiek" pojawia się znów 5 lipca 1809, w przeddzień bitwy pod Wagram. Napoleon przesiedział noc całą przy ognisku, na biwaku. O świcie zjawia się przed nim „czerwony człowiek"... Skąd się wziął, jakim sposobem przeszedł przez łańcuch straży, — nikt nie umiał wyjaśnić. Napoleon odprawia swój sztab i prowadzi z przybyszem długą rozmowę w cztery oczy. O czem mówiono, nikt nie słyszał; z gwałtownych jednak giestów mogli oficerowie, znajdujący się w pewnej odległości, wywnioskować. że Napoleon o coś prosił przybysza. W pewnej chwili do uszu oficerów powiew wiatru przyniósł urywek zdania, wypowiedzianego przez „czerwonego człowieka": ...„Dobrze zatem... na pięć lat"...

Kiedy po chwili pułkownik Jéronne Duval zbliżył się do ogniska, niosąc świeże naręcze drzewa, — „czerwony człowiek" zniknął już jak cień...

Po raz trzeci zjawia się „czerwony człowiek" dnia 28 stycznia 1814 w Paryżu.

Mija wartę stojącą pod pałacem Tuilleryjskim, — a gdy szyldwach, stary wiarus napoleoński Andrzej Duvergue chce go zatrzymać, — „czerwony człowiek" bez słowa wyciąga z pod fałdów płaszcza prawą rękę i kładzie mu ją na ramieniu. Szyldwach blednie śmiertelnie, cofa się, drży cały, broń wypada mu z ręki... „Czerwony człowiek" idzie dalej, wkracza na kurytarz pałacu. Podchodzi do pełniącego służbę adjutanta Franciszka de L'Estraix i każe się zameldować cesarzowi: „Prosze powiedzieć, że człowiek w czerwonym płaszczu pragnie widzieć się z cesarzem."

Adjutant melduje o tem Napoleonowi, przekonany, że idzie tu chyba o jakiś niesmaczny żart. Ale Napoleon zrywa się i każe wprowadzić natychmiast tajemniczego gościa, — poczem zamknął szczelnie drzwi.

Zpoza drzwi dochodziły tony głośnej, gwałtownej rozmowy. L'Estraix, zaniepokojony, puka raz i drugi, naprożno. Przykłada tedy ucho do dziurki od klucza i słucha. Nieznajomy mówi głośno, dobitnie: „Pamiętaj o pierwszym kwietnia! Dłużej nie mieszam się w wasze sprawy. Tak było już dawno umówione — i przy tem obstaję. Zatem przed tym dniem, albo odeprzesz nieprzyjaciół, albo zawrzesz z nimi pokój. Powtarzam: pierwszego kwietnia opuszczam cię, a wiesz dobrze, co z tego wyniknie!"

Napoleon prosił, zaklinał, błagał o dłuższą zwłokę, — ale naprożno. „Czerwony człowiek" pozostał nieubłagany.

Po chwili drzwi się otworzyły, nieznajomy wyszedł, wyminął stojącego opodal adjutanta i zbiegł po schodach na ulicę.

Wszystko to zeznał Franc. de L'Estraix do protokołu, potwierdzając wiarygodność swych zeznań własnoręcznym podpisem.

A zapowiedź „czerwonego człowieka" wypełniła się co do joty: 31 marca 1814 wojska sprzymierzone wkroczyły do Paryża!

Kto był ów tajemniczy „czerwony człowiek", który w taki niewytłumaczony sposób przepowiedział przyszłość? Na tym punkcie brak jakichkolwiek danych. Widziało go dużo osób, — nikt jednak nie zauważył dokładnie rysów jego twarzy, nikt nie umiał wyjaśnić, skąd się nieoczekiwanie zjawiał i w jaki sposób również nieoczekiwanie znikał.

Cała ta historja wyglądałaby na fantastyczną bajkę, gdyby nie protokoły i zeznania świadków, a nawet wzmianki w najpoważniejszym wówczas dzienniku paryskim „Moniteur", który kilkakrotnie pisał o tajemniczym „czerwonym człowieku"...

(kr.)

Słońce zgina wieżę Eiffla

Według najnowszych pomiarów, słońce wywołuje u wieży Eiffla prawie dwukrotnie większe odchylenia, niż to uczynić mogłaby burza. Promienie słoneczne rozgrzewają od strony słonecznej metal który się rozszerza. Najsilniejszy skutek wywiera słońce poranne, powodując pochylenie się czubka wieży o 150 mm. na zachód, w południe odchylenie wynosi 100 mm. ku północy, a wieczorem już tylko 75 mm. ku wschodowi.

—o—

Obchód 3-go Maja w Londynie

W niedzielę 6-go maja odbył się tu staraniem Katolickiego Towarzystwa Polskiego piękny obchód Konstytucji 3-go Maja Przesunięto go na niedzielę, aby ułatwić żyjącym w Londynie Polakom wzięcie udziału. Ks. Prałat Ładyga odprawił uroczystą sumę, której słuchali J. E. Ks. Skirmunt, ambasador Rz. P. delegaci kolonji polskiej w Manchesterze oraz liczniej niż zwykle zebrana gromada tutejszych Polaków.

Wieczorem odbyła się akademja ku uczczeniu Konstytucji. W pięknie przybranej sali Towarzystwa znajdującej się w budynku kościelnym zebrali się tłumnie członkowie i ich rodziny. Słowo wstępne wygłosił w języku polskim i angielskim pan konsul Hulanicki. Potem nastąpił krótki, ale bardzo interesujący odczyt o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja w języku angielskim, wygłoszony przez pana MacDonalda, Irlandczyka, przyjaciela Polaków. Dalszą część wypełniły produkcje artystyczne. Szczytowym ich punktem był recital panny Filomeny Thumbo Chetty, młodej ale słynnej już skrzypaczki Hinduskiej. Przybyła ona na obchód razem z matką aby zadokumentować swoją życzliwość dla Polaków, z którymi w osobach misjonarzy polskich zetknęła się po raz pierwszy w Indjach. Jej gra pełna rzadko spotykanej finezji wzbudziła wśród zebranych szczery entuzjazm i została nagrodzona długiemi, rzęsistemi oklaskami.

Część oficjalną zakończyło krótkie i proste, ale bardzo ujmujące słuchaczy przemówienie sędziwego ks. Prałata Ładygi, z Manchesteru, który cierpiał szereg lat w więzieniach bolszewickich, okrutnie prześladowany za swe przywiązanie do wiary i sprawy polskiej. Dowiódł on jak nędznem i beznadziejnem jest życie człowieka bez Boga. Polska potrzebuje bohaterów, mówił, najwyższe bohaterstwo nie jest jednak możliwe bez niezachwianej wiary, jaka cechowała naszych wielkich przodków, w których ślady iść winne obecne i przyszłe pokolenia. Przemówienie to ilustrowane kilku przykładami z własnych przeżyć w Rosji sowieckiej wywarło na wszystkich obecnych głębokie wrażenie.

Miłą tę uroczystość mącił niestety przykry zgrzyt: całkowita nieobecność polskich sfer urzędowych. Jest tu w Ambasadzie i konsulacie sporo urzędników wyższych i niższych są ich rodziny. Z kół tych nikt się niestety nie zjawił, by wziąć udział w uczczeniu polskiego Święta Narodowego. Zaszczytny wyjątek stanowił pan konsul Hulanicki, który zresztą natychmiast po zagajeniu opuścił salę.

Smutny jest ten brak łączności pomiędzy urzędowymi przedstawicielami Polski a jej pospolitymi, szarymi obywatelami. Co sobie obecni na obchodzie Anglicy pomyśleć mogli?

Może ktoś z tych pierwszych w Londynie będzie czytał te słowa. Niech nie upatruje w nich chęci złośliwej krytyki. Podyktował je piszącemu tylko szczery żal, że tak nie było, jak osobliwie zagranicą, być powinno.

W. S.

—o—

Czy zmieniłeś już adres „Kurjera" wyjeżdżając na wywczasy?

Prace i rozwój Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Odbyty niedawno w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Pol. Tow. Tatrzańskiego był świadectwem ciągłego rozwoju Towarzystwa. Odnosi się to przedewszystkiem do prac nad udostępnieniem gór polskich dla turystyki. W roku 1933 rozszerzono wydatnie i przebudowano schroniska w Tatrach, w dolinie Pięciu Stawów Polskich oraz na Hali Pysznej. Przeprowadzono ulepszenia i adaptacje w schroniskach nad Morskiem Okiem, na Hali Gąsienicowej i w Dworcu Tatrzańskim. Razem przybyło w Tatrach w roku 1933 ponad 70 miejsc noclegowych. Również w Beskidach Zachodnich przybyło w schroniskach PTT. miejsc noclegowych 58; w Beskidach Wschodnich zaś 155 w porównaniu z rokiem poprzednim.

Nadto w Tatrach odnowiono i naprawiono ogółem 67 km. ścieżek w Beskidach Zachodnich 582 km. w Beskidach Wschodnich 44. Wykonanie tak wielkicu km. ścieżek. Nadto wyznakowano w roku 1933 nowych szlaków: na Skalnem Podhalu 12 km. w Beskidach Zachodnich 410 km. w Beskidach Wschodnich 369 km. — Szczególną uwagę zwróciło PTT. na znakowania terenów Beskidu Środkowego (Oddział Gorlicki) dotąd zaniedbanych. Nadto ustawiono w Tatrach i na Skalnem Podhalu 17 nowych tablic i drogowskazów, w Beskidach Zachodnich 53, w Beskidach Wschodnich 44. Wykonanie taak wielkich prac było możliwe jedynie przy pełnej ofiarności pracy ze strony Oddziałów i członków Pol. Tow. Tatrzańskiego. Ogółem na prace w górach rozmaitego rodzaju wydało całe PTT. w roku 1933 ponad 50.000 złotych. Obecnie PTT. posiada w górach polskich 27 schronisk o ilości 2.482 miejsc noclegowych i 51 stacyj noclegowych oraz 3272 km. znakomitych ścieżek. W samych Tatrach łączna ilość miejsc noclegowych wynosi 581. Członkowie PTT. członkowie zaprzyjaźnionych towarzystw i młodzież mają specjalne ulgi w korzystaniu z urządzeń PTT.

W akcji wydawniczej należy podkreślić wydanie nowego pięknego tomu Rocznika „Wierchy" z szeregiem artykułów o Czarnohorze, dalszy rozwój kwartalnego biuletynu „Przegląd Turystyczny" oraz zeszyty dwumiesięcznika „Taternik", poświęconego zagadnieniom alpinistycznym.

Rok 1933 był okresem żywego rozwoju alpinizmu w łonie PTT. Wyprawa w Andy Argentyńskie, złożona z członków Klubu Wysokogórskiego PTT. i pierana przez całe Towarzystwo osiągnęła świetne wyniki. Pomyślnie rozwijało się narciarstwo, które obecnie zorganizowane jest w ok. 25 sekcjach narciarskich przy Oddziałach PTT. Wśród Sekcyj tych najwybitniejsze wyniki osiągnęła Sekcja Narciarska w Zakopanem, do której należą czołowi polscy narciarze turystyczni i sportowi. Również ratownictwo górskie przy PTT. funkcjonowało sprawnie, spiesząc z pomocą w licznych ciężkich wypadkach. w Tatrach. Działalność naukowa PTT. rozwijała się przez popieranie badań meteorologicznych, przyrodniczych, etnograficznych itd. na terenie gór polskich. Szereg pracowników naukowych zawdzięcza PTT. możność pracy w górach. Równie żywą działalność rozwijało PTT. na polu ochrony przyrody i tworzenia gorskich Parków Narodowych a to ze względu na konieczność utrzymania terenów do uprawiania turystyki w jak najpiękniejszej szacie. krajobrazowej. St sunki z innemi towarzystwami były wybitnie pielęgnowane. Z Polskim Związkiem Narciarskim pracowano w osobnej komisji porozumiewawczej nad szczegółowem uzgadnianiem prac w górach. Współpracowano z Tow. Przyjaciół Huculszczyzny, biorąc energiczny udział w pracach Towarzystwa w terenie. Przeprowadzono akcję porozumiewawczą z Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem w celu nawiązania ściślejszej współpracy z tem zasłużonem Towarzystwem turystyki czynnej. Pol. Tow. Tatrzańskie brało najżywszy udział w pracach turystycznych zainicjowanych przez Wydział turystyki Ministerstwa Komunikacji oraz Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego. Prezydjum PTT. pracowało nadto intenzywnie w Asocjacji Słowiańskich Tow. Turystycznych i uzyskało przeniesienie stałego Sekretarjatu tej Asocjacji obejmującej Polskę, Czechosłowację, Bułgarję i Jugosławję do Krakowa. Wzięto udział w Międzynarodowym Kongresie Alpinistycznym w Cortina d'Ampezzo i uzyskano miejsce dla przedstawiciela PTT. w Radzie Międzynarodowej Unji Stow. Alpinistycznych co jest wybitnem uznaniem prac polskich.

Na rok 1934 przewiduje PTT. dalszą rozbudowę sieci, schronisk górskich. W Beskidach Zachodnich projektuje się budowę nowego schroniska na Turbaczu (w miejsce spalonego) i na Jaworzynie Krynickiej oraz na Policy. W Beskidach Wschodnich przewidziane są budowy schronisk w Żabiem-Kraśniku, w grupie Pop Iwana, wykończenie schroniska pod Chomiakiem oraz budowa szeregu mniejszych schronisk i schronow w różnych grupach Beskidów Wschodnich. W Tatrach przewiduje się dalsze adaptacje w schroniskach w Roztoce i nad Morskiem Okiem, dalszą rozbudowę schronisk przy Pięciu Stawach Polskich i na Hali Pysznej oraz budowę turystycznej hali noclegowej przy schronisku PTT. na Hali Gąsienicowej. Również sieć znakowanych szlaków turystycznych ulegnie znacznemu dalszemu rozszerzeniu. Prace alpinistyczne znajdą wyraz w dwóch wyprawach alpinistycznych: w góry Wysokie go Atlasu Marokańskiego oraz na Spitsbergen.

W pracach swych kieruje się PTT. od lat sześćdziesięciu swego istnienia ideą służenia nietylko swym członkom, ale całemu społeczeństwu polskiemu. Członkom Towarzystwa i organizacyj zaprzyjaźnionych oraz młodzieży przysługują tylko specjalne ulgi w schroniskach, ułatwienia w otrzymaniu publikacyj PTT. itd. — Jest to uzasadnione okolicznością, że na składkach członków opiera się cała możność pracy PTT. a młodzieży należy jaknajbardziej ułatwiać turystykę. Pozatem całe społeczeństwo bez żadnych wyjątków może korzystać z urządzeń turystycznych PTT. i czyni z tego rzeczywiście wy latny użytek, zwiększający się liczbowo z roku na rok.

—o—

Kurjer sportowy

Berlin — Kraków, a nie Polska — Niemcy. Projektowany na 8 do 10 czerwca w Krakowie mecz tennisowy pań Polski — Niemcy rozegrany zostanie na żądanie tennisowego Związku niemieckiego jako mecz międzymiastowy Kraków — Berlin.

Olimpijski turniej piłkarski? Na międzynarodowym kongresie olimpijskim w Atenach postanowiono rozegrać w ramach olimpjady berlińskiej 1936 r. międzynarodowy turniej piłkarski. Uchwała ta wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony międzynarodowej federacji piłkarskiej FIFA), która obradować będzie w dniach 24, 25-go maja w Rzymie. Gdyby olimpijski turniej piłkarski doszedł do skutku, wezmą w rim udział jedynie drużyny amatorskie.

Międzynarodowy wyścig samochodowy w Casablance. W Casablance odbyły się wielki międzynarodowy wyścig samochodowy, organizowany przez marokański Automobilklub na dystansie około 500 klm. Udział w zawodach wzięli liczni zawodnicy z 5-ciu państw (Francja Włochy, Stany Zjednoczone A. P., Belgja i Chili). Do konkurencji stanęły marki samochodowe: Alfa Romeo (8 samochodów), Maserati (3 samochody), Maserati Straight (2 samochody) i Bugatti (1 sam.). Wielką nagrodę Marokka zdobył Francuz Chiron w czasie 2:55:42,2, uzyskując przeciętną szybkość 130 i pół klm. na godzinę (rekord). Drugie miejsce zajął Etancelin, trzecie — Dehoux. Wyścig wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził przeszło 20 tysięcy widzów. Obecny był m. in. sułtan. Sygnał startowy dał specjalnie przybyły na własnym samolocie zdobywca Atlantyku, lotnik Costes.

Pogoń musi wyjaśnić. Polska prasa emigracyjna we Francji donosi o bardzo nieprzyjemnym incydencie w związku z nieprzybyciem Pogoni lwowskiej na mecz z drużyną emigracyjną w Bruay. Drużyna polska, jak się okazuje, wyjechała zbyt późno z Leodjum, i po wypadku autobusu nie mogła już zdążyć na czas do Bruay. Żaden jednak z kierowników Pogoni nie zawiadomił organizatorów meczu w Bruay o powodach nieprzybycia na mecz, tak że licznie zgromadzona publiczność czekała dłuższy czas na boisku i naturalnie nie doczekała się przybycia Polaków. Dopiero z innych źródeł dowiedział się Polski Związek Piłki Nożnej we Franji o wypadku, który uniemożliwił przybycie drużyny na wyznaczone spotkanie. Prasa emigracyjna wyraża swój żal pod adresem drużyny lwowskiej że nie zdobyła się nietylko na zawiadomienie o swojem nieprzybyciu do Bruay, ale nawet po wyjeździe nie uważała za odpowiednie usprawiedliwić się w jakikolwiek sposób oficjalnie z tego powodu. Sprawa ta jest o tyle nieprzyjemna, że żadna z drużyn krajowych nie zdobyła sobie takiej popularności wśród sportowców na emigracji i takiego poważania u publiczności francuskiej, jak Pogoń. Warto byłoby te sprawę w jakiś sposób wyjaśnić.

Na boiskach wiedeńskich. Do zawodów o mistrzostwo Europy środkowej wydelegowane zostały ostatecznie 4 kluby wiedeńskie. Trzy kluby zostały już wyznaczone: Admira, Rapid i Austrja. Czwarty klub ma być wyeliminowany z pośród następujących czterech klubów: FAC, FCW, Vienna i WAC. W tym celu w niedzielę i poniedziałek odbyły się specjalne rozgrywki eliminacyjne, które jednak nie dały rezultatu. Pierwszego dnia FAC. pokonał WAC. 1:0 (0:0), a FCW. wygrał z Vienną 3:1 (2:1). Mecz pomiędzy zwycięstwami FAC. i FCW. zakończył się wynikiem remisowym.

Dzisiejszy mecz Polska — Ameryka. Dziś, tj. w środę w nocy, według czasu środkowo - europejskiego, rozegrany zostanie w Chicago mecz bokserski pomiędzy Polską a Ameryką. Drużyna amerykańska przygotowała się bardzo starannie do tych zawodów. Przez ostatnie dwa tygodnie amerykańscy bokserzy trenowali pod kierownictwem p. Behra, nasi pięściarze zatem będą mieli ciężkie zadanie, aby uzyskać zaszczytny wynik. Polaków przyjęto w Chicago bardzo gościnnie. Miejscowa Polonja utworzyła specjalny komitet, do którego weszli konsul R. P. dr. Juljusz Szygowski, dyrektor Związku Narodowego Polskiego dr. Sadowski, redaktor Wolf Wolff oraz pp. Czech, Piskarski i Jakicie. W dn. 24 i 25 maja Polonja amerykańska urządza specjalne przyjęcia dla polskich pięściarzy.

Resovia — Drugi Sokół zawody o mistrz. Ligi Okręgowej odbędą się w niedzielę dnia 27 maja br. o godz. 11-ej na boisku 19 pp. „Cytadela".

JAN SZELIGA 16

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Po chwili inspektor trzymał już w ręku częściowo zapisany arkusik. Wyjął wówczas z kieszeni jakiś papier, pokryty pismem maszynowem i porównywał oba pisma.

— Tak, to jednak pisane na tej samej maszynie — powiedział — cały rodzaj liter jest ten sam i w obu próbkach te same litery są lekko uszkodzone, mianowicie „r", „c" i „a" — i podał oba papiery radcy Nurzyńskiemu.

Radca przyjrzał się uważnie obu kartkom.

— Tak to wygląda — mruknął — ale co to wszystko znaczy?

— Jak pan radca wie, starałem się wykryć maszynę, na której pisano owe spisy, znalezione u Cegłowskiego. Otóż całkiem przypadkowo leżał u mnie na biurku list z banku miejskiego do miejskiego urzędu bezpieczeństwa w jakiejś drobnej sprawie. Uderzyło mnie podobieństwo pisma tego listu z pismem spisów. Pojechałem do banku i z łatwością ustaliłem, że list ten pisała na zlecenie dyrektora jedna z urzędniczek, panna Siejkowska. W banku nie było jej niestety. Ale stwierdziliśmy, że list ten nie był pisany maszynami bankowemi, bo one mają tam same remingtony, a to jest underwood. Wówczas jedna z koleżanek panny Siejkowskiej poinformowała mnie, że panna Siejkowska zabierała nieraz ze sobą robotę do domu. dlatego też przybyłem tutaj i... znalazłem maszynę, której poszukiwaliśmy.

Radca Siejkowski patrzył przez chwilę na inspektora osłupiałym wzrokiem. Powoli krew napłynęła mu do twarzy i nagle wykrzyknął z gniewem:

— Pan śmie twierdzić, że moja córka pisała...

— Zwolna, Stasiu, zwolna — mitygował go radca Nurzyński — pan inspektor niczego jeszcze nie twierdzi...

— Ale muszę pomówić z panną Siejkowską — przerwał mu urzędnik.

— Córki mojej nie ma w mieście — rzekł niechętnie radca Siejkowski.

— W takim razie poproszę o jej adres.

— Nie mam go! — odparł radca.

— To wygląda bardzo dziwnie — mruknął inspektor i spojrzał podejrzliwie na radcę.

— Stasiu, musisz powiedzieć prawdę i pokazać list dziewczyny — szepnął do niego Nurzyński — czy nie rozumiesz, że będą tu zaraz robić rewizję, więc list i tak znajdą.

Radca Siejkowski potrząsnął głową.

— Listu nie znajdą, bo go spaliłem — odparł pocichu — tak jak mnie Juleczka w nim prosiła, i nie będę jej w to wszystko mieszał.

— Muszę tu teraz zrobić rewizję — rzekł inspektor — a potem zabierzemy tę maszynę i pojedziemy z panem radcą do głównej komendy policji.

W czasie przeszukiwania mieszkania inspektor wyjął z biurka radcy grubą tekę z papierami.

— Co to jest? — zapytał.

— Ach, różne szpargały — odrzekł radca — stare kontrakty dzierżawne z moimi lokatorami i t. p.

— No, to nie będę tracił teraz czasu na przeglądanie tego, zabierzemy to do komendy policji — oświadczył inspektor.

W jakieś pół godziny później odbyło się w komendzie policji przesłuchanie radcy Siejkowskiego.

Radca n'e czuł się przytem dobrze. Już sama ta sytuacja, w której się tak niespodziewanie znalazł, sytuacja człowieka podejrzanego, była wystarczającą przykra. Do tego dołączało się pozatem także co innego. Oto on, wieloletni wyższy urzędnik miasta, który znał zawsze bodaj z widzenia wszystkich wyższych urzędników policji, był tu teraz otoczony samemi obcemi twarzami. Ten nienormalny stan rzeczy był oczywiście następstwem zbrodni Małpy, ale niemniej było to bardzo niemiłe.

Pytano go, czy umie pisać na maszynie, kto w domu u niego pisał na maszynie prócz córki, czy wypożyczał komu maszynę w ostatnich tygodniach — na co odpowiedział przecząco — i t. d.

Wtem drzwi biura otworzyły się i wszedł główny komendant policji.

— Przeglądałem teczkę zabraną z pańskiego biurka — zwrócił się lodowatym tonem do radcy — i znalazłem... to!

Podsunął mu pod oczy świstek papieru.

— Wiechowski — czytał zdumiony radca — musi zginąć najdalej 7-go czerwca, ale zróbcie to zgrabniej niż z detektywem Miesińskim.

— Na tym dekrecie mojej śmierci — mówił komendant — nie ma wprawdzie daty, ale pismo jest tak świeże, że niewątpliwie było to pisane dzisiaj i, o ile nie mylę się, również na pańskim underwoodzie.

— Zresztą kwestję pisma tego — ciągnął dalej — i pisma spisów znalezionych u Cegłowskiego rozstrzygnie wkrótce ekspert, ale sama treść tej kartki wystarcza, aby pana raesztować, lub raczej czyni to moim obowiązkiem — zakończył.

Twarz radcy Siejkowskiego stała się purpurowa, a po chwili prawie fioletowa.

— Ja miałbym brać udział w tych ohydnych mordach — wykrztusił z trudem.

Radca Nurzyński położył mu rękę na ramieniu:

— Nikt w to nie uwierzy, Stasiu, to jest jakieś fatalne nieporozumienie, które wkrótce musi się wyjaśnić.

— Ale skądże u mnie ten papier, czy po moim domu kręci się jakiś złoczyńca?

C. d. n.

SZKŁO-ZDRÓJ województwo Lwowskie

Kąpiele siarczane, borowinowe. Potasowo-ultrafioletowe, elektroterapia i woda lecznicza do picia. Sezon od 15 maja do końca września. 1053 Prospekty wysyła: Zarząd zdrojowy.

ZAKŁAD WYCHOW.-NAUKOWY
z prawami szkół państwowych
Olgi Filippi-Zychowiczowej
Lwów — ul. Kopernika 38. i ul. Fredry 1.

Przyjmuje wpisy do Gimnazjum Nowego Ustroju kl. I. II. do Gimnazjum Humanistycznego kl. V — VIII. Szkoły powszechnej sześcioklasowej dla dziewczynek i chłopców wraz z Przedszkolem
EGZAMINY WSTĘPNE 15. CZERWCA B. R. O GODZ. 8-mej rano. 1056

KONEWKI
specjalne do podlewania z sitkami mosiężnemi 1047
MARJAN BENDL
Skład i Warsztaty Blacharskie
Lwów, Wronowskich 6, tel. 1-66.

MEBLE
pierwszorzędne wykonanie. **Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje** kombinowane, **Tapczany, Kluby,** nowoczesne fotele, materace i dekoracja wnętrz po cenach niebywale niskich poleca **Wiedeńska** wytwórnia **JANA ORTNERA** LWÓW, SYKSTUSKA 41 — Telefon 92-79. 1055



dywany chodniki
T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW, PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09

Znany z solidności ART. ZAKŁAD
Rzeźby Kościelnej
Jana Wojtowicza
w Przemyślanach, woj. Tarnopol.

Poleca P. T. Duchowieństwu: Ołtarze, ambony, Chrzcielnice, konfesjonały etc. Odnawianie i konserwacja starych ołtarzy. Ceny najprzystępniejsze — dogodne spłaty. 767



Rodzice chcecie mieć dla Swych dzieci stałą i praktyczną rozrywkę kupcie im dobry aparat fotograficzny we firmie:
Jan Bujak
Lwów, Kopernika 4.
Skład aparatów fotograficznych
Dwudziestokilkoletnie istnienie firmy daje Wam gwarancję celowej obsługi. Cenniki bezpłatne. 719

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca
EDWARD KLEBAN 701
Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45.

Solidna i tania wytwórnia
SIATEK od 45 gr. mtr.
Siatka z dodatkami od 70 gr. Kompletne ogrodzenie od 2 zł. Wkłady siatkowe do łóżek od 16 zł.
M. WIĘCEK, Lwów, Pełczyńska 24 — tel. 15-81.

ZIOŁA
„CHOLEKINAZA"
H. NIEMOJEWSKIEGO
stosuje się przy chorobach wątroby, złej przemianie materji i kamieniach żółciowych
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Broszury wysyła labor. „CHOLEKINAZA", Nowy Swiat Nr. 5. Warszawa, tel. 9-74-96. 882

Towary Bławatne: Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

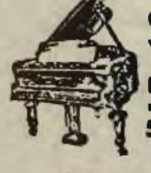
Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dzielębianki (boczna Romanowicza) 2571

Kupno

Willę
komfortową okolica Listopada obciążoną pożyczką hipoteczną (Miejska Komunalna Kasa Oszczędności wykluczona) kupię. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Wkładkowicz Kasy". 17502

Sprzedaże

Biocrinol Mikolasch
wypróbowany i pewnie działający płyn przeciw łupieży. Lwów Apteka Mikolascha. 1075



Pianina
Gramofony Płyty
w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
592 Lwów, Piłsudskiego 17

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródła, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34 243

Pierścienie
tłoki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin" tel. 6-39. 976

Kamienicę
nową, 1. p., ogródek-sad boczna Grochowskiej (Listopada) sprzeda właściciel (Mikołaja 2, I. p.). 17363

„Centrozbyt"
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Fortepian
kruciotki, znakomity sprzedam bardzo tanio. Skleniarski Kopernika 26 Lwów 17520

Fortepian
„Schweighofera" tanio do sprzedania Lwów, Piastów 20 m. 9. 17570

„Eskimos"
Lodownie, lodowniczki sprzedaje najtaniej F. Rentschaer, Lwów Legjonów 37. 1054

Fortepiany,
pianina, za różne ceny, znakomite pod gwarancją sprzedaje, zamienia, wypożycza Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21./I. telefon 35-45. 1045

Mieszkania

Urzędniczka
solidna i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju niemeblowanego tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pokój niemeblowany". 17366

Urzędniczka
na stałe posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba". 17367

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Poszukuję
pokoju z kuchnią półkomfort, okolica Akademickiej od 1 czerwca. Zgłoszenia Kurjer Lw. Zimorowicza 10 pod „222". 17602

3 pokoje
z kuchnią słoneczne za 67 zł półkomfort wynajmę tylko urzędnikowi państw. Drezdner, Łyczakowska 4. 17604

4 pokoje
łazienka, gaz, elektryka, centralne opalenie gorącą wodą Wysoki parter. Łyczakowska 46. Lwów, od 1. czerwca. 17543



Wstrząsający obrazek z ostatniej katastrofy w Jugosławji. Tłumy ludzi u wejścia do szybu.

Pokój
z alkową, łazienką, pełny komfort, Lwów Koszaniewskiego 95/4 od 10—17. 17539

Akademicka 23/III
Lwów, 2 pokoje przedpokój łazienka. Informacje dozorca. 17503

4 pokoje
pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 36 wiadomość tel. 17-45. 17609

Pokój
kuchnia, nyża 48 zł., Lwów, Szeptyckich tel. 3-32. 17598

2 pokoje
na biuro, garsonierę do wynajęcia Lwów, tel. 10-12. 17572

4 pokoje
przynależytości parter duży ogród Lwów, Nabielaka 31, zaraz do wynajęcia. 17607

2 pokoje
z kuchnią i wszystkiemi przynależytościami do wynajęcia od zaraz, wiadomość u dozorcy, Lwów, św. Zofji 6. 17608

3-pokojowe
komfort zremontowane wynajmę urzędnikowi państwowemu katolikowi. Lwów, Bonifratrów 6, m. 3. 17615

Wszystkie
wolne pomieszkania we Lwowie poleca „Agencja" Lwów, Kościuszki 22. 17618

Wynajmę
czteropokojowe mieszkanie, kuchnia przedpokój łazienka zremontowane za czynszem miesięcznym rządowcem, Lwów, Supińskiego 3. 17620

2 pokoje
i kuchnia do wynajęcia Lwów, boczna Janowska 7. 17623

Do wynajęcia
kawalerskie dwupokojowe mieszkanie przedpokój, łazienka, centrogrzewanie, trzypokojowe mieszkanie, komfort, centrogrzewanie tel. 39-80. 17547

Pokój
kuchnia wynajmę Lwów B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 17567

2 pokoje
i kuchnia w parterze sklep i kuchnia Lwów, Gródecka 51 do wynajęcia. 17581

Do wynajęcia
6 pokoi odnowionych, komfort. Lwów, Batorego 32. 17583

Pokoje umébl.

Pokój
umeblowany słoneczny od 1-go czerwca do wynajęcia. Lwów, Obozowa 5. m. 4. 17479

Listopada 56
2 pokoje frontowe parter balkon stacja tramwaju wynajmę. Wiadomość Lwów, tel. 9-43 około 17-tej. 17496

Pokój
frontowy umeblowany komfort do wynajęcia. Lwów, Lenartowicza 12 parter lewy 17535

Pokój
umeblowany słoneczny z balkonem odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3. m. 7. 17552

Duży
pokój z osobnem wejściem umeblowany, niekrępujący w śródmieściu przy rodzinie zaraz do wynajęcia — niedrogo. Lwów, ul. Kościuszki 16 m. 7. 17569

Duży
pokój frontowy osobne wejście Lwów Sokoła 5 II p. Krajewska Beckerowa 17519

Pokój
balkonowy utrzymanie, Lwów Poniatowskiego 8 m. 6 tuż przy tramwaju. 17577

Pokój
półkomfortowy wynajmę Lwów Mikołaja 8 tel. 12-54. 17578

Pokój
komfortowy słoneczny spokojny pierwszorzędne utrzymanie szerwiec Lwów, Głowińskiego 27/II, 10. 17585

Poszukuję
pokoju umeblowanego z klatki Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Cisza". 17595

Elegancki
jasny, czysty pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia Lwów. Długosza 29 m 5. 17603

Wynajmę
pokój kawalerski z utrzymaniem odpowiedni dla panienki, komfort, opieka, fortepian — w pobliżu śródmieścia. Wiadomość „Dom Sztuki" Lwów, Fredry 1, tel. 84-78. 17596

Pokój
umeblowany, wejście osobne, Lwów, Romanowicza 22, m. 6, 1 czerwca. 17614

Pokój
z przedpokojem umeblowany, komfort, od gospodarza do wynajęcia Lwów, Supińskiego 25 m. 10. 17621

Lokale

Lokal
(b. restauracyjny) 4 ubikacje komfort, oraz 2 pokoje front. z kuchnią półkomfort wynajmie gospodarz Lwów, Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza) 17544

Wynajęcie
lokalu sklepowego, 4 ubikacje na przedsiębiorstwo handlowe. Lwów, Batorego 32. 17584

Poszuk. pracy

Kucharz
restauracyjny kawaler poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Rutynowany kucharz". 17565

Osoba
uczciwa, spokojna, pracowita, zajmie się gospodarstwem, wyjedzie z chorą osobą. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Prawy charakter". 17613

Lepsza
służąca umie dobrze gotować, prać i prasować poszukuje pracy przy małej rodzinie może być na prowincji łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10, pod „Oszczędna". 17599

Krawczyni
samodzielnie szyje tanio po domach przyjmuje do siebie Lwów Wałowa 5 wiadomość u Szadłowskiej. 17610

Młoda
inteligentna pokojowa pensjonatowa wyjedzie na sezon świadectwa polecenia pierwszorzędne. Zgłoszenia do Kurjera Lw. Zimorowicza 10 pod „Pracująca" 17611

Gospodyni
kucharka — starsza rozumie swój zawód szuka posady na wyjazd skromne warunki. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów Zimor. 10, pod „Solidna kucharka". 17622

Absolwentka
seminarjum gospodarczego poszukuje praktyki bezpłatnej w większym pensjonacie, lub dworze. Zgłoszenia: Kurjer Powszechny, Kraków, Sławkowska 26 pod „Absolwentka 7" K G

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna
panna dochodząca do dziewczynki 4-letniej zaraz Kraków, Łobzowska 26, m 3, godz. 12—2 K 17560

Uczenicę
przyjmie Atelier Art. Robót Ręcznych Kraków, Dunajewskiego 6, m. 2. k17559

Mieszkanie
wikt niezależnej nie starej kobiecie za posługę u starszej Pani Lwów, Murarska 4 m. 3. 17601

Potrzebna
niania do dziecka i do wszystkiego. Lwów, Pijarów 41 I p. m. 6. 17594

Aplikant
adwokacki z prawem substytucji poszukiwany. Zgłoszenia Kurjer Lwow., Zimor. 10 pod „Aplikant". 17512

Nauka



Tańczysz?
Ucz się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

W Rosji
przyszłość dla tysięcy inteligencji polskiej! Rosyjskiego wyucza, zwłaszcza dzieci, z poprawnym akcentem, indywidualnie, lub zbiorowo, starsza polka z rosyjskim dyplomem nauczycielskim, na warunkach przystępnych, według umowy. Zgodzi się na wyjazd. Pisemne zgłoszenia przyjmuje przez grzeczność: Firma Rudolf Mann, Lwów, ul. Rutowskiego 4. dla Wandy Bojarzyńskiej. 17426

Różne

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Wzorowa
pracownia zegarmistrzewsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów. pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2680



Lukratywne
obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca
A R — K A
Lwów, Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwie turystyczne. 425

Dzieła K. Maya
wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16 Na żądanie prospekta. 15666

Najstarsze
choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3. 15867

Sandały,
trepce wykonuje do miary najsolidniej Wytwórnia „Ibis", Sobieskiego 9. 1008

Pantofle
damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwowska Wytwórnia „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1009

Tanio
sukale bluzki, spodalce, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szokalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 975

Torebek
damskich pracownia „Baranz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Żarówki
pierwszorzędne na cenach najniższych poleca Elektra Passaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303



Meble
do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 54

Pumpy
sportowe zł. 5.40, spodnie kasha zł. 10 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Rękawiczki
ręcznie szyte skóry zagraniczne Lwów, Zyblikiewicza 26/5 17605

Mundury
stud. i harc. P. W. bajecznie tanio w wytw. „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1031

Miód
majowy z tegorocznego miodobrania przewyborny 5 kg puszka za zaliczką 13 zł. wysyła Dwór Korczówka p. Żurawno. 17617

Zguby

Książeczka
do nabożeństwa zgubiona 19 maja przy ul. Kilińskiego obok firmy „Trust" jest do odebrania w kantorze „Kurjera" Lwów, Zimorowicza 10, w godzinach m. 9—12. 17571

Skradzione
zaświadczenie Komisji Poborowej P. K. U. Lwów — powiat unieważnia Józef Jarosz. 17580

Uzdrowiska

Zegiestów
Pensjonat „Zorlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone Bielecka. 16104

Dwór-pensjonat
Sokole n|Sanem — Bieszczady lesiste — kąpiele sanowe — plaża koło dworu — Wielki stary park — kuchnia wykwintna Ceny niskie. Informacje: Brandysowa Lwów, św. Teresy 12 parter, tel. 94-26. 16117

Rozłucz
Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

Morszyn-Zdrój
Pensjonat „Halka" pod nowym zarządem pokoje słoneczne, suche. Wikt ścisle djetetyczny. 16998

Skole
Chrześcijański pensjonat nad Oporem tuż pod lasem. Doborowe utrzymanie, Elektryka. Od czerwca. Adres „Willa na Plaży". 17100

Horyniec-Zdrój
stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodoleczalnictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece. przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Worochta
Pensjonat „Liljana" jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczne pożywienie. Ceny niskie. 16155

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Zegiestów-Zdrój
Nowy komfortowy pensjonat dyetyczny Sanato Dr. Piotrowskiego. 1017

Skole-Groedlowo
nowo otwarty pensjonat „CASINO" komfort, tenis, bibljoteka radjo, sala dancingowa, wyśmienita kuchnia, ceny niskie. Zgłoszenia Zarząd Czesław Kaiser Skole. 17230

Worochta
Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Worochta
Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Jaremcze
pensjonat „Stenia" pięknie położony, kort tenisowy, — poleca pierwszorzędne wyborowe utrzymanie. Ceny b. niskie. Dla sfer urzędniczych i wojskowych zniżka. Sfefania Sadlińska, Jaremcze. 17352

Dwór
Komarniki p. Borynia obok Sianek — piękna górska suchn okolica nad rzeką Stryj — poleca słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem 3—3·50 zł 17517

Dwór-pensjonat
Sokole n/Sanem — Bieszczady lesiste — kąpiele sanowe — plaża koło dworu — Wielki stary park — kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Informacje Brandysowa Lwów, św. Teresy 12 parter, tel. 9426 17538

Brzuchowice
willa w lesie, 3 pokoje blisko stacji do wynajęcia tel. 10-12. 17566

Worochta
Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem, z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Rozłucz
pięknie wśród lasów — blisko kąpieli położona willa „Stanisława" poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny niskie. Stanisława Jaźwiecka, Rozłucz. 17592

Morszyn
pensjonat „Stefanja" centrum, światło elektryczne, eleganckа obsługa, kuchnia djetetyczna 6—8 zł. 17612

Leśnisko-Korczówka „Dwór"
Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu. w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

Kosów
Najwytworniejszy i najtańszy pensjonat to tylko Kresy łazienki tenis rzeka las 17521

Morszyn
Pierwszorzędny pensjonat „Kasztelanka" inż. Błachowskiej tuż obok Zakładu Zdrojowego poleca piękne pokoje, światło elektryczne, woda bieżąca w każdym pokoju. Kuchnia djetetyczna. Ceny umiarkowane. 990

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (I asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 266
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Zakład Techniczno-Dentystyczny **MIECZ. ROSYK**
Lwów, Piekarska 1 c. II p., tel. 74-92. 970



Życzenie, które może się spełnić.

Nowobogacka (po powrocie z balu): — Gdyby nareszcie przyszła ta pokojówka i uwolniła mnie od mych klejnotów, które mi tak ciążą...

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-te

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red Marjan Ostrowski